

Nr 5 /77
Maj 2002 r.
Cena 2,00 zł

Indeks 32616 X
ISSN 1232-051X

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

JEST WNIOSEK: ODWOŁAĆ STAROSTĘ str. 8-9

"ŻOŁNIERZE WYKŁĘCI"

W dniu 16 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej miało miejsce otwarcie wystawy "Żołnierze wykłęci. Antykomunistyczne podziemie na Rzeszowszczyźnie po 1944 r."

Została ona przygotowana przez Instytut Pamięi Narodowej, Oddziałowe Biuro Edukacji Publicznej w Rzeszowie. Wystawa przedstawia losy oddziałów poakowskich i ich członków m.in. kpt Józefa Batorego pochodzącego z Weryni oraz księdza Stanisława Bąka proboszcza w Mazurach.

cd. na str. 13



Uroczystość Najświętszej Marii Panny Królowej Polski

Dnia 3 maja obchodzona była uroczystość Najświętszej Marii Panny Królowej Polski.

Początki święta datują się od 1656 r., kiedy to Jan Kazimierz w kościele katedralnym lwowskim oddał całą Polskę szczególnej opiece Matki Bożej, nazywając ją Królową Korony Polskiej. Tytuł nadany Marii rozszerzał się coraz bardziej w Polsce. Po odrodzeniu Polski papież Pius XI ustanowił w 1924 roku specjalne święto Najświętszej Marii Panny Królowej Polski i pozwolił je obcho-

dzić w pamiętnym dniu uchwalenia Konstytucji 3-go Maja.

Nie tylko dzień 3 maja, ale cały ten miesiąc, najpiękniejszy miesiąc w roku jest poświęcony w Polsce czci Marii. Utrwalił się zwyczaj gromadzenia się wiernych, którzy nie mogą uczestniczyć w kościele w nabożeństwie majowym, wieczorem przed kapliczkami poświęconymi Najświętszej Marii Pannie lub przydrożnymi krzyżami. Spiewane są litanie do Najświętszej Marii Panny oraz pieśni ku Jej czci.

JÓZEF SUDOŁ

W NUMERZE:

- Sztandar dla szkoły w Kolbuszowej Górnej
- Kasia szuka mamy
- M. Babula - Święto strażaków
- ks. S. Zych - Parafia w Niwiskach
- Starosta wyznaje grzechy

ZAPROSZENIE



VI PREZENTACJE TWÓRCZOŚCI
LUDOWEJ - KOLBUSZOWA 2002

**2 czerwca 2002
SKANSEN**

(3 grosze)

Naprawdę warto obejrzyć przygotowaną przez rzeszowski oddział Instytutu Pamięci Narodowej wystawę "Żołnierze wyklęci". Od czasów o których opowiada minęło wprawdzie już ponad pół wieku, ale sprawy których dotyczy pozostały nadal aktualne. Wystawa jest opowieścią o tym, że obok ludzi szlacheńskich, wiernych złożonej przysiędze, dla których honor nie był pojęciem pozbawionym znaczenia istnieli także ludzie źli, wiarołomni, dla których znaczenie miała tylko ich osobista korzyść; że obok ludzi zagubionych w trudnych wojennych i powojennych czasach byli także ludzie zaślepieni prostą ideologią. Patrząc na portrety tych "żołnierzy wyklętych" warto pamiętać, że oprócz ich wrogów byli też ci najliczniejsi: przestraszeni, zdezorientowani, obojętni. To niewiarygodne jak wiele zależy teraz właśnie od obojętnych.

Jakaż to szkoda, że rachmistrze spisowi nie zostali wyposażeni w dodatkowe formularze, które pomogłyby nam wszystkim zorientować się w jakim otoczeniu naprawdę żyjemy. Zakres stawianych podczas spisu pytań dotyczył spraw prozaicznie podstawowych pomijając zupełnie sferę naszych poglądów i przekonań. Analizując wyniki otrzymamy raczej obraz tego co posiadamy, natomiast bez odpowiedzi pozostanie pytanie - jacy jesteśmy, no a bez tej wiedzy trudno też będzie powiedzieć dokąd zmierzamy.

Ochotnicza Straż Pożarna w Kolbuszowej powstała niemal 130 lat temu staraniem ówczesnego samorządu powiatowego. Niewątpliwie największą zasługę miał w tym stojący na jego czele hr. Zdzisław Tyszkiewicz. Zarówno on, jak i zapewne pozostali członkowie Rady i Wydziału Powiatowego, musieli sobie uświadamiać albo przynajmniej przeczuwać, jak ważną dla lokalnej społeczności okaże się ta organizacja. Oczywiście najpierw strażacy mieli strzec miasta od nieszczęścia pożaru - to było ich podstawowe zadanie. Szybko jednak okazało się jak rozległy zakres spraw przyjęła na siebie ta organizacja. Rycerze św. Floriana stali się animatorami życia kulturalnego, czynnymi członkami organizacji niepodległościowych, brali udział w życiu społecznym i religijnym. Mówiono o nich z charakterystyczną dla epoki emfazą: "gaszą pożary materii - wzniesają płomień ducha".

Skoro już jesteśmy przy temacie strażackim to przypomnijmy, że 16 maja na nadzwyczajnej sesji Rady Powiatu padła propozycja "dofinansowania samochodu strażackiego dla PSP". Hrabiego Zdzisława Tyszkiewicza oczywiście przy tym nie było, ale bardzo ciekawe jest co by powiedział o okolicznościach w jakich do tego doszło.

J. B.

WYDARZENIA

Wielka majówka

Dni Kolbuszowej oraz obchody Święta Narodowego Trzeciego Maja

Tradycyjnie już od 30 kwietnia do 3 maja obchodzono Dni Kolbuszowej. Organizatorzy starali się zapewnić jak najciekawszy program obchodów dni miasta. Pierwszego dnia Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej zorganizowała wystawę "Patrioci czy zdrajcy" połączoną z prelekcją dot. Konstytucji 3 Maja. Nie zapomniano także o młodzieży, której zapewniono dyskotekę na kolbuszowskim stadionie. Natomiast aktorzy teatru "Maska" przygotowali dla najmłodszych spektakl pt. "Szalapatki". Dla sympatyków sportu Dni Kolbuszowej to spora dawka emocji. Pierwszą z nich był Turniej piłki nożnej UKS o Puchar Przewodniczącego Rady Miejskiej, a następnie mecz "Kolbuszowianka" II - "Start" Wola Mielecka. 2 maja odbył się turniej szachowy i brydża sportowego, a wieczorem wystąpił kabaret "Klika".

Rankiem 3 maja na ulicach Kolbuszowej tradycyjnie już koncertowała orkiestra dęta MDK. Uroczystą Mszę Świętą w intencji za Ojczyznę oraz strażaków, odprawili

duchowni w kolbuszowskiej farze pw. Wszystkich Świętych. Po jej zakończeniu uczestnicy złożyli kwiaty przed pomnikiem ks. Jerzego Popiełuszki, a następnie władze gminne, powiatowe, poczty sztandarowe oraz straże pożarne z powiatu kolbuszowskiego przemarszerowały na plac przed MDK, gdzie złożono kwiaty pod tablicą upamiętniającą Konstytucję 3 Maja.

Późnym popołudniem na ulicach Kolbuszowej odbył się bieg o Puchar Burmistrza MiG. Na zwycięzców różnych kategorii wiekowych czekały okazałe puchary oraz nagrody. Wielka majówka zbliżała się ku końcowi, a efektywnym zakończeniem był wspaniały pokaz sztucznych ogni, zakupionych za kwotę 3 200 złotych przez UMiG Kolbuszowa, a zorganizowany (nieodpłatnie) przez firmę "ELMAR". W czasie imprezy na kolbuszowskim rynku koncertował zespół działający przy MDK Kolbuszowa "Medium", najmłodsi zabawiali się korzystając z ustawionej jadalni, można było kupić kiełbaski i szaszłyki oraz napić się napojów chłodzących.

(-)



Władze powiatu i miasta przemarszerowali z kościoła do Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej.

ZIEMIA
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Regionalne Towarzystwo Kultury im. Juliana Macieja Goslara w Kolbuszowej.

Redaguje zespół: Jacek Bardan - redaktor naczelny, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński, Józef Sudoł, Barbara Szafraniec - sekretarz redakcji. Adres redakcji (tymczasowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 70 220 w. 26. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przedruk dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Gazeta ukazuje się przy wsparciu finansowym samorządu powiatu i gmin. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X. Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/> Dyżur redakcji, każdy czwartek 15⁰⁰ - 16⁰⁰.

„Błękitne rozwińmy sztandary...”

Kolbuszowa Górna.

5 maja 2002 roku Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej im. Szarych Szeregów przeżywała wspaniałe chwile. Odbyło się, bowiem poświęcenie i przekazanie sztandaru.

Uroczystość miała wyjątkowy charakter. Poświęcenia dokonał J.E. biskup Kazimierz Górny, a homilię wygłosił ks. prof. Bolesław Margański, przypominając o bohaterskiej walce i męczeńskiej śmierci chłopców z Szarych Szeregów, o walce w imię najwyższych wartości ujętych w słowach: „Bóg, Honor, Ojczyzna”. Po mszy św. poczty sztandarowe, zaproszeni goście, uczniowie i mieszkańcy wsi przemaszerowali przy dźwiękach orkiestry MDK Kultury w Kolbuszowej do szkoły. Tu odbyło się uroczyste przekazanie, ślubowanie i część artystyczna.

W uroczystości tej uczestniczyło wielu znamienitych gości: burmistrz Zbigniew



Chmielowiec, starosta Zbigniew Lenart, przedstawiciel Kuratorium Oświaty Andrzej Fleszar, radni gminni i powiatowi, dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów oraz innych instytucji.

Po 11 latach od nadania szkole imienia Szarych Szeregów został jej przekazany sztandar, na którym widnieje Krzyż Harcerski i Matka Boska z najmłodszym, konającym powstańcem na rękach.

Sztandar to symbol, znak rozpoznawczy, to wielkie wyróżnienia. Jak słusznie powiedzieli uczniowie, będą go dumnie unosić ku górze na wszelkich uroczystościach i godnie reprezentować szkołę, gdyż zobowiązuje ich do tego jej imię.

Wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do uświetnienia tej uroczystości serdecznie dziękujemy. Szczególnie dziękujemy sponsorom: staroście powiatu kolbuszowskiego Zbigniewowi Lenartowi, wicestaroście Ryszardowi Łeptuchowi, Firmie Handlowej „Koltank”, prezesowi Spółdzielni Zopatrzenia i Zbytu, Bankowi Spółdzielczemu, Agencji Ochrony „Zenit” oraz Okręgowej spółdzielni Mleczarskiej.

A.F.

Dzień Matki w Porębach Kupieńskich

W dniu 11 maja bieżącego roku, grupa dziewcząt z Dziewczęcej Służby Maryjnej w Porębach Kupieńskich przygotowała uroczystą akademię dla matek, z okazji ich Święta. Podczas mszy świętej w Kapliczce modliły się w ich intencji, a następnie w remizie strażackiej na sali widowiskowej zaprezentowały piękny program artystyczny, złożyły wszystkim matkom życzenia i wręczyły kwiaty. Grupa DSM jest prowadzona od 1996 roku przez s. Barbarę Madej z parafii Kupno oraz Marię Chmielowiec.



Na zdjęciu: DSM-ki z opiekunami p. M. Chmielowiec i s. B. Madej oraz matkami po obejrzeniu bajki pt. „Kot w butach”.

Biuro poselskie Jana Tomaki w Kolbuszowej



J. Tomaka i R. Łeptuch przecinają wstęgę.

Staraniem działaczy Porozumienia Samorządowego Ziemi Kolbuszowskiej 12 maja b.r. nastąpiło uroczyste otwarcie i poświęcenie biura poselskiego Platformy Obywatelskiej Jana Tomaki w Kolbuszowej przy ul. Obrońców Pokoju 20. Na uroczystość przybył Jan Tomaka z małżonką, ks. proboszcz Jan Gut, wicestarosta kolbuszowski Ryszard Łeptuch, przewodniczący Rady Miejskiej w Kolbuszowej Jan Wiącek, burmistrz Zbigniew Chmielowiec, wójtowie gmin powiatu kolbuszowskiego oraz działacze Porozumienia Samorządowego.

Przybyłych gości powitał lider Porozumienia Samorządowego Stefan Orzech, który w kilku słowach wyraził nadzieję, że powstałe biuro będzie służyć w kontaktach społeczeństwa kolbuszowskiego z Posłem, który będzie reprezentował nasz region. Uroczystego przecięcia wstęgi dokonał Jan Tomaka, Ryszard Łeptuch i Zbigniew Chmielowiec, po czym ks. proboszcz Jan Gut poświęcił biuro.

Po tej ceremonii Poseł Jan Tomaka dziękując za przygotowanie biura zadeklarował, że w każdym miesiącu będzie odwiedzał nasz powiat zapoznając się z tutejszymi sprawami i problemami, służąc doradą i pomocą. W tym celu ustanowił swojego asystenta Zenona Żywca, który będzie przyjmował interesantów w biurze poselskim w każdy czwartek o godz. 18-tej.

KRONIKA POLICYJNA

WYPADKI DROGOWE

■ 16 kwietnia w Kupnie kierujący samochodem osobowym "Skoda" 24-letni mężczyzna wyjeżdżając z drogi podporządkowanej na drogę relacji Radom - Rzeszów, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu i zderzył się z jadącym prawidłowo samochodem marki "Opel", którym kierowała mieszkanka Pruszkowa. W wypadku ranni zostali: niefrasobliwy i nietrzeźwy kierowca "Skody" oraz dwoje pasażerów tego pojazdu.

■ 8 maja o godz. 11.40 w Kolbuszowej kierujący samochodem osobowym marki "Łada" 29-letni mężczyzna podczas jazdy na łuku drogi nie zachował należytej ostrożności, wpadł w poślizg i uderzył czołowo w stojący na poboczu samochód "Fiat 126p".

W wyniku wypadku kierowcy pojazdów zostali ranni. Obydwaj byli trzeźwi.

■ Około północy, 14 maja w Raniżowie, kierujący samochodem dostawczym "Polonez" 30-letni mieszkaniec Zielonki, podczas wykonywania manewru wymijania stojących na przeciwnym pasie ruchu pojazdów, potrącił 53-letniego mężczyznę, który nagle wtargnął na jezdnię, zza zaparkowanych tam samochodów. W wyniku wypadku pieszy doznał złamania uda oraz stłuczenia głowy i klatki piersiowej.

■ 17 maja o godz. 11.40 w Majdanie Królewskim na ul. Rzeszowskiej kierujący samochodem ciężarowym DAF 35-letni mieszkaniec Annapola najechał na tył stojącego na jezdni samochodu ciężarowego. W wyniku wypadku ranni zostali kierowcy pojazdów uczestniczących w zdarzeniu. Obydwaj byli trzeźwi.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE

■ 15 kwietnia w godzinach popołudniowych dyżurny Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej został powiadomiony o kradzieży biżuterii złotej o wartości 1 500 złotych na szkodę mieszkańców Wilczej Woli. Policjanci ustalili sprawcę czynu oraz osobę, która odkupiła skradzioną biżuterię. Jak ustalono, przez kilka miesięcy sprawca systematycznie okradał pokrzywdzonych korzystając z oryginalnego klucza do drzwi wejściowych ich domu. Klucz ten skradł niedługo przed zamontowaniem przez nich nowych drzwi - z kompletu, jaki właściciel pozostawił w zamku.

■ 22 kwietnia około południa, w Kolbuszowej, nieznany sprawca, wykorzystując chwilową nieobecność domowników, wszedł do otwartego budynku mieszkalnego, skąd skradł około 19 000 złotych. Gdy złodziej grasował po mieszkaniu, pokrzywdzony pracował w ogródku za domem.

■ Nocą 26/27 kwietnia w Cmolasie nieznani sprawcy skradli stojący na prywatnej posesji samochód dostawczy marki "Ford" o wartości 23 000 złotych. W pojeździe pokrzywdzony pozostawił dowód rejestracyjny. Na skrzyni ładunkowej znajdowały się tkaniny o wartości 44 000 złotych. Sprawcy najprawdopodobniej wpychali samochód z posesji na drogę asfaltową, tam go uruchomili i odjechali w nieznanym kierunku.

Z takimi zdarzeniami, pomimo kilkakrotnych apeli w "Ziemi Kolbuszowskiej", mamy do czynienia szczególnie w okresie wiosenno - letnim. Wielu z nas, wychodząc na chwilę do sąsiadki, ogródka czy do kiosku po gazetę, nie ma zwyczaju zamykać na klucz mieszkania. Przez lata nic się nie dzieje, więc nie przykładamy wagi do podstawowego i bardzo prostego sposobu zabezpieczenia mienia przed kradzieżą. Naszą nieostrożność coraz częściej wykorzystują ludzie nieuczciwi. Mogą do pustego mieszkania wejść w każdej chwili - pod pretekstem zbierania pieniędzy na jakiś szczytny cel lub oferowania do sprzedaży różnych artykułów. Gdy nie zastaną tam nikogo z domowników korzystają z okazji i w kilka minut tracimy to, na co pracowaliśmy kilkanaście lat, a często przez całe życie. Sprawców takich bardzo trudno jest policjantom ustalić, gdyż działają bez wcześniejszego przygotowania, korzystając z nadarzącej się okazji, rzadko ktokolwiek ich zauważa, często też sam pokrzywdzony stwierdza brak oszczędności po kilku godzinach, a nawet po kilkunastu dniach, kiedy ślady pozostawione przez złodzieja sam dawno zatart.

Apelujemy do Państwa o zabezpieczenie swojego mienia w sposób właściwy. Zamykajcie mieszkania i samochody na klucz nawet podczas krótkotrwałej nieobecności. Nie wpuszczajcie do domu obcych handlarzy obwoźnych czy kwestujących na jakiś cel (na zapłatę za towar czy datek mogą poczekać na podwórku lub na klatce schodowej). Nie pozostawiajcie w pojazdach dokumentów, zapasowych kluczyków, wartościowych przedmiotów itp. Przestrzeganie tych podstawowych zasad bezpieczeństwa nie wymaga dodatkowych nakładów finansowych. Tymczasem często pozwoli nam uniknąć poważnych strat finansowych spowodowanych kradzieżami.

■ 3 maja około południa w Kolbuszowej, policjanci patrolujący okolice dworca PKS zostali powiadomieni przez mieszkańca Siedlanki, że kilka minut wcześniej ktoś, korzystając z jego chwilowej nieuwagi, skradł należącą do niego paczkę z żywnością i odzieżą. Podjęte przez policjantów czynności doprowadziły do zatrzymania dwóch młodych ludzi (17 i 15-latką), którzy na widok patrolu policyjnego odrzucili torbę i reklamówkę, które nieśli. Okradziony mieszkaniec Siedlanki rozpoznał niesione przez młodzieńców rzeczy jako swoją własność.

■ Nocą 10/11 maja w Kolbuszowej, na parkingu przyblokowym policjanci patrolujący ten teren ujawnili uszkodzenie samochodu osobowego marki "Daewoo Matiz". Sprawca wyrwał mieszczący się na pokrywie bagażnika znaczek, uszkodził zamek tej pokrywy oraz podnośnik szyby w tylnych drzwiach. Wartość szkody oszacowano na około 300 złotych.

■ Nocą 13/14 maja w Majdanie Królewskim nieznani sprawcy skradli z terenu budowy nowego wiaduktu mechaniczną płytę wibracyjną o wartości około 3 500 złotych. Kradzież urządzenia zauważono dopiero w godzinach popołudniowych.

■ 16 maja w godzinach nocnych, w Hucie Komorowskiej nieznani sprawcy wylamując drzwi weszli do pomieszczeń Szkoły Podstawowej. Gdy dokonywali penetracji budynku włączyli się system alarmowy, który najprawdopodobniej ich spłoszył. Sprawcy zbiegli nie zabierając żadnego mienia.

KOM. EWA ŚĘCZKOWSKA

POWIATOWE ELIMINACJE TURNIEJU WIEDZY O BEZPIECZEŃSTWIE W RUCHU DROGOWYM

15 kwietnia w Kolbuszowej i Weryni odbyły się powiatowe eliminacje "Turnieju wiedzy o bezpieczeństwie w ruchu drogowym". Uczestniczyli w nich uczniowie szkół podstawowych i gimnazjów, którzy wygrali eliminacje na szczeblu gminnym. Do rywalizacji w swoich grupach wiekowych przystąpiły trzyosobowe zespoły reprezentujące szkoły podstawowe w Majdanie Królewskim, Raniżowie i Kolbuszowej oraz gimnazja w Kolbuszowej, Raniżowie, Cmolasie, Niwiskach, Majdanie Królewskim i Dzikowcu.

Uczestnicy musieli wykazać się znajomością przepisów w zakresie ruchu drogowego oraz umiejętnościami praktycznymi w zakresie udzielania pierwszej pomocy przedmedycznej i jazdy na rowerze lub motorowerze.

Wiedzę i umiejętności uczestników oceniała komisja w składzie: Władysław Wachnicki - przedstawiciel Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, Jacek Wisz - przedstawiciel Klubu Ratownictwa Drogowego "NIL", kom.

Czesław Matuła - przedstawiciel Komendy Powiatowej Policji.

Pierwsze miejsca i prawo reprezentowania naszego powiatu we współzawodnictwie na szczeblu województwa podkarpackiego zajęły:

- w turnieju rowerowym - drużyna Szkoły Podstawowej w Majdanie Królewskim w składzie: Krzysztof Wilk, Dawid Skura, Łukasz Telążka;

- w turnieju motorowerowym - drużyna Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej w składzie: Stefan Stagraczyński, Mateusz Kulig, Paweł Kluk.

Nagrody dla zwycięzców - słowniki, przybory szkolne - ufundowali: Starostwo Powiatowe, FIN S.A. oraz "ORLEN Petro - Tank".

Poczęstunek dla uczestników ufundowali właściciele Hurtowni "Aga" i Przedsiębiorstwa "Radikal". Wszystkim sponsorom serdecznie dziękujemy za uatrakcyjnienie zawodów.

EWA SĘCZKOWSKA, CZESŁAW MATUŁA



"JABŁKO - CYTRYNA GENERALnie zwolnij"

Po raz trzeci na terenie powiatu kolbuszowskiego przeprowadzona została akcja mająca na celu poprawę bezpieczeństwa dzieci - uczestników ruchu drogowego.

Akcja ta została chyba już na stałe wpisana do kalendarza konkursów i działań profilaktycznych, w jakich policje wspiera jej główny organizator i sponsor, jakim jest **Towarzystwo Ubezpieczeń "GENERALI"**.

W tym roku (16 maja) uczniowie klasy III Szkoły Podstawowej Nr 2 w Kolbuszowej wraz z policjantami Komendy Powiatowej w Kolbuszowej kontrolowali kierowców przy ul. Obrońców Pokoju. Łamiący przepisy w zakresie ograniczenia prędkości i szczególnej ostrożności w pobliżu szkoły, gdzie w każdej chwili mogą znaleźć się dzieci, wyjątkowo zamiast mandatów otrzymywali od dzieci pouczenie i laurkę z przypomnieniem o obowiązku bezpiecznej jazdy. Musieli też zjeść kawałek kwaśnej cytryny. W ciągu godziny "cytrynowe mandaty", otrzymało 21 kierowców, wśród których prawie połowę stanowiły kobiety. Rekordzista przekroczył prędkość w pobliżu szkoły o 16 km/h.

Kierowcy jadący bezpiecznie dostawali w nagrodę słodkie jabłka oraz podziękowanie od uczniów za to, że dbają o bezpieczeństwo dzieci poruszających się po drogach.

Kierowcy jadący bezpiecznie dostawali w nagrodę słodkie jabłka oraz podziękowanie od uczniów za to, że dbają o bezpieczeństwo dzieci poruszających się po drogach.



"JA CIĘ KOCHAM, A TY ŚPISZ" ...

TRWAJĄ POSZUKIWANIA MAMY MALEŃKIEJ KASI



W dniu 29 kwietnia około południa na terenie Szpitala Rejonowego w Kolbuszowej, na ławce poczekalni oddziału chirurgii, ktoś pozostawił czarną torbę podróżną. Przez kilka godzin nikt z personelu, pacjentów i odwiedzających nie interesował się tym bagażem. Około 14.00 zjrzała do niego jedna z pracownic oddziału. W torbie znajdował się noworodek, mająca nie więcej niż 1-2 dni dziewczynka. Dziecko przyjęte na oddział noworodkowy, gdzie otoczone zostało troskliwą opieką. Pielęgniarki nadały też maleństwu imię - Kasia.

Jak ustalono, porzucone dziecko urodziło się najprawdopodobniej w domu, lecz pod fachową opieką. Było umyte, nakarmione, ciepło ubrane i ... zawinięte w kocyk z napisem: "Ja cię kocham a ty śpisz".

Maleństwo oczekuje na mamę i rozwiązanie swojej sytuacji prawnej, co pomoże mu trafić do kochającej rodziny.

Zwracamy się z gorącą prośbą do mieszkańców powiatu kolbuszowskiego o przekazywanie wszelkich informacji na temat noworodka i okoliczności jego porzucenia pod numery telefonów: 22-75-310, 220-71-717 lub 997.

KOM. EWA SĘCZKOWSKA

130 lat ochrony przeciwpożarowej na ziemi kolbuszowskiej i 10-lecie funkcjonowania Państwowej Straży Pożarnej

Rok 2002 jest dla strażaków Państwowej Straży Pożarnej rokiem szczególnym. W lipcu tego roku świętować będziemy 10-lecie powołania do życia Państwowej Straży Pożarnej. Dla nas jest to okazja do podsumowania naszej działalności i refleksji na temat dalszego rozwoju ochrony przeciwpożarowej na terenie naszego powiatu.

Z HISTORII POŻARNICTWA W KOLBUSZOWEJ

Myśl zorganizowania straży pożarnej jako formacji przewidzianej do obrony miasta przed pożarami podjęta została w Kolbuszowej z inicjatywy mieszczan i właściciela tych ziem Zdzisława hrabiego Tyszkiewicza już w 1872 roku. W roku tym zakupiono pierwsze rekwizyty, jak ówczesnie nazywano sprzęt straży, w postaci sikawki konnej z beczkowozem. Dało to początek procesowi formowania pierwszego oddziału straży pożarnej w Kolbuszowej. Pierwsze walne zebranie przeprowadzono w oparciu o obowiązujący w Galicji Statut Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Ogniowej w dniu 31 maja 1875 roku. Do składu rady nadzorczej zostali wybrani naczelnik sądu Rybakiewicz, Goliński, Franciszek Buczak, Aleksander Kobylański i Leon Ogonek. W tym okresie straż kolbuszowska posiadała już 2 sikawki konne z beczkowozami i kompletne umundurowanie dla jej członków.

W roku 1885 oddział straży ogniowej w Kolbuszowej liczył 28 człon-



Kolbuszowska OSP przed remizą, rok 1925.

ków wspierających, 41 członków czynnych i 7 honorowych. Jedną z pierwszych i poważniejszych akcji kolbuszowskiej straży ogniowej był udział w gaszeniu wielkiego pożaru miasta jaki powstał w dniu 18 maja 1883 roku. Opis tego pożaru, który strawił 126 domów podał Kurier Rzeszowski " ... Przez całą noc od godziny 4 rano z 18 na 19 maja połączone siły strażackie z Głogowa, Majdanu i Sokołowa zalewały zgłiszczą palących się budynków i szkoły, pozostała część miasta objętego pożogą gasiła straż kolbuszowska."

W roku 1894 przy kolbuszowskiej straży ogniowej powstaje pierwsza w dziejach miasta orkiestra dęta. Pierwszym kapelmistrzem orkiestry był Agenor Burkiewicz.

Pierwsza wojna światowa zniszczyła niemal doszczętnie cały dorobek kolbuszowskiej straży - zaginęły mundury i sprzęt. Dopiero koniec wojny i powstanie niepodległej Polski w listopadzie w 1918 roku zapoczątkowały nowy okres rozwoju ochotniczych straży pożarnych w mieście i powiecie kolbuszowskim. Działalność straży kolbuszowskiej reaktywują w tym czasie miejscowi działacze jak: sędzia dr Stanisław Madowski, dr Józef Gocal i dr Józef Dec, kilkuletni prezes Powiatowego Oddziału Związku Straży Pożarnej.

Stanowisko naczelnika objął na czas dłuższy młody i energiczny działacz Edward Winiarski. Podjęto się szkolenia nowych członków, zakupiono sprzęt pożarniczy i umundurowanie - głównie z własnych środków wygoszodarowanych z imprez organizowanych między innymi z udziałem reaktywowanej orkiestry dętej pod kierownictwem Agenora Burkiewicza i nowo zorganizowanego zespołu teatralnego, kierowanego przez naczelnika oddziału OSP Edwarda Winiarskiego.

Rozwój Stowarzyszenia Ochotniczej Straży Pożarnej w Kolbuszowej i w powiecie w latach trzydziestych dokonywał się podobnie jak w całym kraju przy poparciu władz administracji państwowej i samorząd-

owej. W rezultacie wielu zmian statutowych i personalnych, stan Powiatowego Oddziału Związku Straży Pożarnych w Kolbuszowej w roku 1939 przedstawia się następująco: powiat podzielony został na pięć rejonów z siedzibami w Kolbuszowej, Majdanie, Dzikowcu, Ranizowie i Sokołowie. Kolbuszowa jako siedziba rejonu pierwszego i władz powiatowych posiadała 1 oddział OSP męski (20 członków czynnych, 70 członków wspierających) oraz 1 oddział żeński liczący 8 członkiń. Oddział kolbuszowski dysponował motopompą i remizą znajdującą się przy magistracie. Ponieważ pomieszczenie to nie odpowiadało potrzebom straży, już w czasie okupacji społecznym wysiłkiem strażaków rozpoczęto budowę garaży na sprzęt, w miejscu gdzie obecnie znajduje się siedziba OSP.

W skład rejonu kolbuszowskiego wchodziły - OSP w Kolbuszowej Górnej, Weryni, Kupnie i Widelce. Ogółem 1 rejon posiadał 99 członków czynnych i 121 wspierających. Drugi rejon z siedzibą w Majdanie obejmował 5 OSP - w Majdanie Królewskim, Komorowie, Krzątce, Ostrowach Tuszowskich i Cmolasie, a zrzeszał 90 członków czynnych i 44 wspierających. Trzeci rejon w Dzikowcu obejmował 4 stowarzyszenia: w Dzikowcu Starym, w Dzikowcu Nowym, w Lipnicy, Wilczej Woli i zrzeszał 77 członków czynnych oraz 70 członków wspierających. Czwarty rejon w Ranizowie obejmował 5 stowarzyszeń w Ranizowie, Staniszewskim, Zielonce, Mazurach i Woli Ranizowskiej, a zrzeszał 85 członków czynnych i 57 członków wspierających. Piąty rejon w Sokołowie obejmował stowarzyszenia: Sokołów, Górnio, Trzeboś, Trzebuska, Nienadówka i liczył 150 członków czynnych i 150 wspierających.

Przy OSP Kolbuszowa, Majdan Królewski, Dzikowiec Nowy, Ra-

Św. Florian patron strażaków

Florian był żołnierzem, urzędnikiem w cesarstwie rzymskim w czasach panowania cesarza Dioklecjana, na przełomie III i IV wieku. Był to okres wielkiej fali prześladowań chrześcijan.

Według legendy żył w północnej prowincji cesarstwa Noricum (dziś Austria). W okresie prześladowań popierał chrześcijan i zachęcał ich do wytrwania w wierze. Z tego powodu został aresztowany i zażądano od niego złożenia ofiary bogom. Złożenie tej ofiary według ustanowionego przez Dioklecjana prawa traktowane było jako swego rodzaju wyznanie wiary w bogów rzymskich i wyparcie się Chrystusa. Gdy odmówił, zamęczono go i utopiono w rzece Enns. Według podań miało to miejsce 4 maja 304 roku. Relikwie Świętego Floriana przybyły do Polski z Włoch w 1184 roku. W Polsce, do rozwoju kultu św. Floriana jako patrona od ognia przyczynił się pożar Krakowa mający miejsce w 1528 roku. Pożar strawił większą część miasta, a w szczególności Kleparz. Ocalał tam jedynie kościół pod jego wezwaniem, co odczytano jako "znak szczególnej opieki jego Patrona". Od tego momentu zaczęto czcić Floriana jako patrona od pożaru, a strażacy obrali świętego jako swojego opiekuna. Dzień Świętego Floriana jako patrona strażaków obchodzą również strażacy Austrii, Bawarii, Alzacji, Włoch, Węgier i części Francji.

Święty Florian jest również patronem innych środowisk zawodowych, których praca wiąże się z ogniem. Hutnicy, metalowcy, kominarze, czy piekarze z dawien dawna uważają Św. Floriana za swojego obrońcę od nieszczęść, klęsk ogniowych i orędownika we wszystkich potrzebach.



nizów i Sokołów działały kobiece drużyny pożarnicze. Ochotnicze strażę pożarną dysponowały 18 remizami i 4 motopompami. Prawie cały dorobek drugiego okresu rozwoju stowarzyszeń ochotniczych straży pożarnych uległ zniszczeniu w okresie okupacji hitlerowskiej. Ludność połowy powiatu kolbuszowskiego została przesiedlona, a zabudowania 25 wsi zostały rozebrane lub spalane. W tej sytuacji uległ zupełnemu zniszczeniu sprzęt pożarowy będący na wyposażeniu poszczególnych OSP, względnie został zagrabiony przez okupanta.

Po wyzwoleniu spod hitlerowskiej okupacji strażacy przy dużej pomocy państwa aktywnie włączyli się do odbudowy ochrony przeciwpożarowej. Pracami tymi kierowali:

- w latach 1945 - 1947 - kpt. poż. Ludwik Hermankowicz - Inspektor Pożarnictwa,
- w latach 1947 - 1950 - por. poż. Jan Rybak - późniejszy szef służby kwaterymistrzowskiej KG SP,
- w latach 1950 - 1981 - ppłk. poż. Józef Bieliń - Komendant Powiatowej Straży Pożarnych,
- w latach 1981 - 1992 - bryg. Bronisław Gut - Komendant Rejonowy SP,
- w latach 1992 - 1995 - bryg. Ryszard Gorczyca - Komendant Rejonowy PSP w Ropczycach,
- od 01-08-1995 do 31-10-1996 - bryg. inż. Kazimierz Wójcicki - Komendant Rejonowy PSP w Ropczycach,
- od 01-11-1996 do 31-12-1998 - kpt. inż. Zdzisław Ciosek - Komendant Rejonowy PSP w Ropczycach,
- od 01-01-1999 - st. kpt. mgr Józef Halat - Komendant Powiatowy PSP w Kolbuszowej.

JEDNOSTKI OSP - STAN OBECNY

Na terenie powiatu kolbuszowskiego działa 57 jednostek OSP w tym: 6 jednostek typu S2, 46 jednostek typu S1, 5 jednostek typu M1. Jednostki te na swym wyposażeniu posiadają 3 samochody ciężkie, 25 samochodów średnich oraz 32 samochody lekkie. Do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego zostało włączonych 8 jednostek tj. OSP Dzikowiec, Huta Komorowska, Majdan Królewski, Niwiska, Siedlanka, Nowa Wieś, Raniżów i Wola Raniżowska. Wszystkie jednostki OSP włączone do KSRG posiadają zainstalowane wywołanie selektywne. Ponadto wywołanie selektywne posiadają jednostki OSP Domatków i Przedbórz.

Z HISTORII ZAWODOWEGO POŻARNICTWA W KOLBUSZOWEJ

Przełomową datą i wydarzeniem dla nas jest dzień 1 marca 1975. Data ta jest związana z utworzeniem w Kolbuszowej Zawodowej Straży Pożarnej w sile 1 sekcji na zmianie. Komenda Powiatowa (później Rejonowa) Straży Pożarnych w Kolbuszowej swoim zasięgiem operacyjnym obejmowała teren Miasta i Gminy Kolbuszowa oraz Sokołowa, gmin: Cmolas, Raniżów, Dzikowiec. Stan taki przetrwał do czasu powstania Państwowej Straży Pożarnej, kiedy to likwidacji uległ rejon kolbuszowski, a wchodzące w jego skład nadzoru operacyjnego gminy zostały włączone: Kolbuszowa do Komendy Rejonowej PSP w Ropczycach, Cmolas do KR PSP Mielec, Dzikowiec i Raniżów do KR PSP Rzeszów, Sokołów do KR PSP Leżajsk.

W wyniku reformy administracyjnej z dniem 1 stycznia 1999 roku reaktywowano po latach powiat kolbuszowski oraz została utworzona Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej. Stan jednostki etatowej i sprzętowej w dniu utworzenia Komendy Powiatowej przedstawia się następująco: razem etatów 45, w tym 1 cywilny (Komenda Powiatowa - 12 etatów + 1 cywilny, JRG PSP - 32 etaty). Zatrudnienie strażaków według korpusów: oficerów - 3, aspirantów - 11, podoficerów - 24, strażaków - 6. Trzy lata funkcjonowania naszej komendy to ustawiczny proces

doskonalenia zawodowego i ogólnego strażaków. Obecnie w naszej jednostce pełni służbę: 5 - oficerów, 11 - aspirantów, 23 - podoficerów, 5 - strażaków. Wśród naszej załogi 8 strażaków posiada wykształcenie wyższe, 29 strażaków wykształcenie średnie, 6 zasadnicze zawodowe i 1 strażak wykształcenie podstawowe. Średnia wieku strażaków Komendy Powiatowej PSP w Kolbuszowej to 36 lat, średni staż służby 11 lat.

Wykaz pojazdów i sprzętu Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Kolbuszowej przedstawia poniższa tabela:

Lp.	Rodzaj pojazdu - sprzętu	Stan
1	Samochód gaśniczy średni wodno-pianowy	1
2	Samochód gaśniczy ciężki wodno-pianowy	2
3	Samochód specjalny: SCKw, SKw, Sop	4
4	Samochód ratownictwa technicznego	1
5	Sprzęt ochrony dróg oddechowych (w tym 10 aparatów nadciśnieniowych)	16
6	Sprzęt hydrauliczny "Lukas" (ratownictwo techniczne)	1
7	Ponton 6-sosbowy	1
8	Pompy szlamowe	3
9	Piła do cięcia stali i betonu	2
10	Piła łańcuchowa do drewna	4
11	Agregat prądowórczy	3
12	Ubrania gazoszczelne	5

Skalę zagrożeń istniejących w naszym powiecie na przestrzeni 10-ciu lat najlepiej zobrazuje tabela ilości zdarzeń, przy których interweniowała Jednostka Ratowniczo-Gaśnicza.

Rok	Ilość zdarzeń			
	Ogółem	Pożary	Miejscowe zagrożenia	Alarmy fałszywe
1992	118	99	19	0
1993	61	44	14	3
1994	114	81	27	6
1995	134	62	70	2
1996	168	71	91	6
1997	168	71	93	4
1998	148	58	80	10
1999	237	105	127	5
2000	337	101	218	18
2001	378	142	228	8
2002	126	63	60	3
Razem :	1989	897	1027	65

KPT. MAREK BABULA

Z okazji Dnia Strażaka

Wszystkim Druhom Ochotniczych Straży Pożarnych najlepsze życzenia, samych sukcesów w życiu zawodowym i prywatnym, tyle powrotów ile wyjazdów do akcji ratowniczo-gaśniczych oraz satysfakcji z wykonywanego zawodu składa

Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej.

Za pośrednictwem naszego miesięcznika "Ziemi Kolbuszowskiej" z tej okazji, życzenia wszelkiej pomyślności, zdrowia i spełnienia wszelkich marzeń kierujemy również do Waszych Najbliższych.

*Komendant Powiatowy
Państwowej Straży Pożarnej
w Kolbuszowej
mł. bryg. mgr Józef HALAT*



Od redakcji

Uważamy, że mieszkańcy powiatu kolbuszowskiego powinni być rzetelnie i wszechstronnie informowani o konflikcie, jaki trawi od jakiegoś czasu naszą samorządową reprezentację. Artykuły, które ukazały się w "Nowinach" i "Super Nowościach" (17-19 maja 2002) koncentrowały się przede wszystkim na najbardziej widowiskowym epizodzie tego spektaklu jakim była finansowa degradacja urzędu starosty kolbuszowskiego. Trudno się zresztą temu dziwić - dla większości czytelników tych gazet powiat kolbuszowski jest miejscem odległym, którego istnienie i pomyślność są mniej ważne od ich własnych problemów.

Jednak dla nas, mieszkańców powiatu, przyczyny które uniemożliwiają radnym i członkom zarządu zgodną współpracę - nie są bez znaczenia. Inne zdania mogą być tylko ci, którym nie zależy na tym jaka jest ochrona zdrowia, jak uczą szkoły średnie, jakie są powiatowe drogi, infrastruktura itp. To wszystko przecież będzie funkcjonować - tak jak samorząd, któremu podlega.

Zamieszczamy więc dwa teksty, które chociaż w przybliżeniu pomogą P. T. Czytelnikom zbliżyć się do istoty sprawy. Pierwszy tekst jest sprawozdaniem z dwóch ostatnich sesji Rady Powiatu nadesłany z urzędu starostwa pocztą elektroniczną za aprobatą przewodniczącego Rady Dariusza Bździkota. Sprawozdania zamieszczamy bez żadnych poprawek. Ponieważ jednak jest to tekst długi i w układzie chronologicznym, zróżnicowaliśmy czcionkę tak, aby łatwiej było odróżnić fragmenty nie dotyczące bezpośrednio tematu podstawowego.

Drugi tekst napisał starosta Zbigniew Lenart odnosząc się w nim do przedstawionych mu przez część radnych zarzutów. Zarzuty te mają być podstawą zgłoszonego na ostatniej sesji wniosku o jego odwołanie.

Mamy nadzieję, że pomożemy naszym Czytelnikom w wyrobieniu sobie bliskiego prawdy poglądu na tę sprawę. Mamy także świadomość, że w tej wielości informacji i wątków te najważniejsze przyczyny konfliktu ciągle jeszcze pozostają nierozpoznane.

XXXIX SESJA RADY POWIATU W KOLBUSZOWEJ

Odbyła się 29 kwietnia 2002r., na wstępie której Przewodniczący Rady Powiatu - D. Bździkot przywitał radnych i zaproszonych gości. Następnie stwierdził prawomocność obrad. Porządek obrad tejże sesji to 11 punktów, który po głosowaniu pozostał bez zmian.

Rada Powiatu przyjęła jednogłośnie protokół z poprzedniej sesji.

Następnie Przewodniczący Rady udzielił głosu Wicestarście Kolbuszowskiemu - R. Leptuchowi, który przedstawił sprawozdanie z pracy Zarządu od poprzedniej sesji; przedstawił także uchwały dotyczące budowy kotłowni gazowych przy Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej i w POM-ie oraz zaproponował dyskusję na temat dalszego prowadzenia inwestycji pn. - Budowa budynku Starostwa Powiatowego; załączeniem kredytu na w/w inwestycję i drogi powiatowe.

Uznał też za konieczne, aby Rada zapoznała się z aktualnym stanem robót na inwestycji i odbyła dyskusję co do jej dalszych losów oraz określiła Zarządowi kierunek dalszych prac. Do dyskusji włączył się radny W. Mytych oraz radna E. Wróbel.

Wicestarosta Kolbuszowski - R. Leptuch w dalszym ciągu obrad przedstawił Radzie Powiatu informację Zarządu o realizacji Strategii Rozwoju Powiatu Kolbuszowskiego. W sprawozdaniu tym omawiał główne priorytety, w tym szkolnictwo, modernizację i rozbudowę infrastruktury (drogi i mosty), aktywizację gospodarczą ludności wiejskiej, promocję powiatu i gmin w celu pozyskania inwestorów zewnętrznych. Przy tym punkcie obrad mówiono również o projekcie dotyczącym mebla kolbuszowskiego, o Inkubatorze Przedsiębiorczości, o pracy Ośrodka Dydaktycznego w Weryni UR - w tym, m.in. prof. M. Koziorowski mówił o produkcji dzikości.

Przedstawione też zostało sprawozdanie roczne Zarządu Powiatu z wykonania budżetu powiatu kolbuszowskiego za 2001r. i propozycje podjęcia uchwały w sprawie udzielenia absolutorium dla Zarządu Powiatu. Przewodniczący Rady Powiatu udzielił głosu Przewodniczącemu Komisji Rewizyjnej - St. Mazanowi, który podkreślił, iż absolutorium dotyczy realizacji budżetu za rok 2001. Po rozpatrzeniu tego tematu Komisja Rewizyjna podjęła uchwałę o udzieleniu absolutorium zarządowi stwierdzając, iż nie ma powodów do negatywnego ocenienia tej uchwały.

Radny W. Mytych podjął dyskusję określając, że dokumenty na ten temat są przekonujące i można stwierdzić, że ten budżet zrealizowany był właściwie. W tej sprawie omówił bilans z wykonania budżetu za rok 2001. Skarbnik Powiatu - M. Letniowska stwierdziła, że zadania przypisane w roku 2001 zostały wykonane.

Następnie D. Bździkot odczytał uchwały Regionalnej Izby Ob Rachunkowej w Tarnobrzegu w sprawie opinii z wykonania budżetu za rok 2001 oraz o udzieleniu absolutorium dla Zarządu Powiatu z tytułu wykonania powyższego budżetu. Obie opinie były pozytywne. Przeczytał również projekt uchwały Rady Powiatu w sprawie udzielenia absolutorium i zarządził głosowanie. W głosowaniu (9 - za, 14 - przeciw, 4 - wstrzymało się) uchwała nie została podjęta. Radca Prawny - L. Mieñkowska przedstawiła interpretację prawną zaistniałej sytuacji.

Z. Lenart - Starosta Kolbuszowski wystąpił z wnioskiem o odwołanie następujących Członków Zarządu: B. Popka, E. Wróbel i M. Bryka. Uzasadniając to tym, iż trudno pracować z osobami, które przy pełnych, pozytywnych opiniach głosują przeciw sobie.

W wyniku głosowania wnioski ten przeszedł na następną sesję.

W kolejnych punktach porządku obrad była mowa o stanie dróg powiatowych po sezonie zimowym 2001/2002 oraz o potrzebach finansowych związanych z pracami na drogach. Sprawozdanie na ten temat przedstawił E. Szczebiwicki - Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Kolbuszowej, które Rada jednogłośnie przyjęła.

Rada podjęła kolejno uchwały, tj.:

1. w sprawie przystąpienia do inwestycji powiatowej pod nazwą: Budowa kotłowni gazowej dla warsztatów zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej, funkcjonujących od 1 września 2001r. - jako jednostka organizacyjna powiatu kolbuszowskiego - Centrum Kształcenia Praktycznego w Kolbuszowej.
2. uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXVI/201/02 z dnia 31 stycznia 2002r. dotyczącej zatwierdzenia projektu przychodów i wydatków Państwowego Funduszu Ochrony Środowiska na rok 2002.
3. uchwały w sprawie zmiany uchwały Nr XXXIII/187/01 Rady Powiatu w Kolbuszowej z dnia 25 października 2001r. w sprawie przystąpienia do inwestycji powiatowej pod nazwą: Budowa kotłowni gazowej w budynku przy ul. Sokółowskiej w Kolbuszowej dla potrzeb Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni.

By omówić dziesiąty punkt porządku obrad Przewodniczący Rady udzielił głosu Radnej E. Wróbel, która wyjaśniła dlaczego członkowie Zarządu głosowali przeciwko udzieleniu absolutorium Zarządowi, stwierdzając, iż pracując w tym Zarządzie zauważyli, iż to, co jako Zarząd podejmowali, nie było wykonywane.

Jako główne argumenty wymieniła, m.in.:

- podjęcie uchwały w sprawie powierzenia stanowiska dyrektora Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej, którą w opinii E. Wróbel Przewodniczący Zarządu inaczej wykonał.
- Podjęcie uchwały w sprawie najmu opryskiwacza własności Zespołu Szkół Rolniczych w Weryni.
- wprowadzenie w błąd Zarządu dot. sprawy przekazania zestawu komputerowego z magazynu LO,

niezgodne z prawem udzielenie nagany kierownikowi jednostki przez Pana Starostę.

Zabrał głos także Z. Lenart i poinformował zebranych o sytuacji w Zarządzie, poprosił, aby radni pomogli podjąć Zarządowi decyzję w sprawie prowadzenia inwestycji (Budynek Starostwa) i zaprosił do obejrzenia tejsze budowy. Poprosił również o udzielenie głosu S. Malinowskiemu (Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej), który mógłby odpowiedzieć na pytania związane z tą inwestycją.

Po dyskusji podjęto decyzję, że kolejne posiedzenie Zarządu Powiatu odbędzie się wraz z komisją Gospodarki Mieniem i Finansów i zostaną na nie zaproszeni: J. Wilk i D. Bździkot.

Na zakończenie obrad poprosił o głos radny B. Popek i postawił pytania Panu Staroście, pytał o:

- fakt bycia przez Panią J. Lenart red. naczelnym "ASPEKT" w Ziemi Kolbuszowskiej,
- pracę żony Starosty w Weryni w Ośrodku Dydaktycznym bez wiedzy Dyrektora LO,
- wniosek o nagrodę dla Wicestarosty.

Z. Lenart wyjaśnił, że z inicjatywy wydawania "ASPEKT-u" wyszła grupa nauczycieli, Regionalne Towarzystwo im. J. M. Gosłara w Kolbuszowej (Wydawca) wyraziło zgodę na wydanie go na przemian z "AMBARASIKIEM". Mówił, iż Żona wykladała na Uniwersytecie w piątek 8:00 - 9:30. W pozostałe dni tygodnia po 15:00. Jeżeli chodzi o wniosek o nagrodę dla Wicestarosty brak jest jeszcze odpowiedzi z Kancelarii Sejmu.

W dalszej części była mowa o placówce - Sztuczna Nerka, o której mówił M. Maziarz, odpowiadał również na pytania W. Mytycha i J. Kardysia.

NADZWYCZAJNA SESJA RADY POWIATU W KOLBUSZOWEJ

W dniu 16 maja br. odbyła się Nadzwyczajna Sesja Rady Powiatu. Po stwierdzeniu prawomocności obrad, przez Przewodniczącą Rady - D. Bździkotą, przestąpiono do ustalenia porządku obrad.

W. Mytych twierdził, iż porządek obrad nie jest uzasadnieniem wniosku o zwołanie sesji nadzwyczajnej z jakim wystąpiła grupa 9 radnych. Po dyskusji ustalono, iż zostaje wykreślony pkt. 5 porządku obrad, tj. podjęcie uchwały w sprawie odwołania Zarządu Powiatu w Kolbuszowej a dodany pkt. 8 sprawy różne.

Jako pierwszy był czytany i omawiany, przez E. Wróbel - Członka Zarządu, projekt uchwały w sprawie ustalenia Staroście Kolbuszowskiemu wynagrodzenia miesięcznego w kwocie 1 375,10 zł brutto. Zaoszczędzoną kwotę zaproponowano przeznaczyć na dofinansowanie samochodu strażackiego dla PSP w Kolbuszowej.

Zb. Lenart - Starosta Kolbuszowski poinformował radnych o wspólnym posiedzeniu Zarządu Powiatu, Komisji Gospodarki Mieniem i Finansów oraz z udziałem radnego Jerzego Wilka.

W kwestii omawianego punktu 1 głos zajął W. Mytych, który stwierdził, iż są to rozgrywki partykularne grupy radnych. To jest ewenement na skalę kraju. Przypomniał, iż chodzi o Urząd Starosty, a to jest jego profanacja. W perspektywie, podsumował, "iż trzeba pamiętać ile można osiągnąć a ile można stracić". W. Mytych poprosił także aby traktować wszystkich radnych jednakowo. Także radni: Z. Lubera, K. Pieniek, mówili o tym, iż proszą aby sesja była prowadzona bez zdania Przewodniczącego Rady. Mieli też wątpliwości czy przedstawione punkty kwalifikują się na tą sesję.

Radny - B. Popek stwierdził, iż Starosta utracił poparcie Klubu Prawicy około 2 lata temu. W. Mytych odniósł się do pytań B. Popka, a B. Popek do W. Mytycha.

W dyskusji na temat w/w uchwały udział wzięli: J. Wilk, E. Wróbel, A. Przybyło, Radca Prawny - M. Kryczka, J. Wojdyło, J. Kardys. Uchwałę przyjęto (14 głosów - za, 13 - przeciw, 1 - wstrzymujący się).

Aby móc przeprowadzić tajne głosowanie w sprawie odwołania Członków Zarządu: E. Wróbel, M. Bryka i B. Popka powołano Komisję Skrutacyjną w składzie: J. Kosiak, J. Kardys i J. Niemczyk (Przewodniczący). Zachowując wszelkie formy proceduralne wszystkie trzy projekty uchwał odrzucono. Za odwołaniem M. Bryka opowiedziało się 8 radnych, 20 było przeciw. Za odwołaniem E. Wróbel i B. Popka (w dwóch oddzielnych głosowaniach) było 10 radnych, przeciw - 18 radnych.

Po dyskusji Radni podjęli uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu na pokrycie występującego w ciągu roku budżetowego niedoboru w budżecie powiatu kolbuszowskiego z przeznaczeniem na finansowanie wydatków na drogi powiatowe stosunkiem głosów: 22 - za, 2 - przeciw, 2 - wstrzymujące się. W uchwale jest mowa o przeznaczeniu 500 tys. zł na drogi powiatowe.

Punkt 6 to podjęcie uchwały w sprawie zaciągnięcia kredytu na pokrycie występującego w ciągu roku budżetowego niedoboru w budżecie powiatu kolbuszowskiego z przeznaczeniem na realizację inwestycji powiatowej, pn. "Budowa obiektu infrastruktury społecznej dla potrzeb powiatu kolbuszowskiego". Kwota, o której decydowano to: 2 500 000 zł. Radni dyskutowali o w/w uchwale. 19 osób było za uchwałą, 1 osoba była przeciw a 6 osób wstrzymało się. Uchwałę przyjęto.

Radni dyskutowali i podjęli uchwałę (przy jednym głosie wstrzymującym się) w sprawie określenia zadań, na które przeznaczają się środki Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekazane przez Prezesa Zarządu tego Funduszu samorządowi powiatu kolbuszowskiego na realizację w 2002r. zadań określonych w art. 35a, ust. 3 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (dz. U. Nr 123, poz. 776 z późn. zm.) i wysokości środków na w/w zadania.

W sprawach różnych Przewodniczący Rady poinformował o braku pisma z UOP - u, które miało do niego wpłynąć a dotyczył Pana Starosty. Przewodniczący Rady poinformował Radę, że jego zadaniem jest między innymi uzupełnianie stanu wiedzy Radnych o pracy Zarządu ponieważ w tych pracach uczestniczy - informacja o faktach nie jest więc komentarzem.

J. Kosiak odczytał list otwarty od pracowników Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej dotyczące wyrażenia dezaprobaty do podjętej uchwały przez Wysoką Radę w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia dla Starosty Kolbuszowskiego.

Ponadto grupa radnych (15 osób) złożyła pisemny wniosek o odwołanie Starosty wraz z uzasadnieniem (9 punktów).

Radni dyskutowali w tej sprawie M. Maziarz mówił o sytuacji ZOZ-u, w szczególności o ośrodku dializ.

Z. Lenart stwierdził, iż nie będzie do tego odnosił się. Są to tylko pomówienia. Jeżeli zaś chodzi o sprawy związane z UOP-em, to stwierdził, iż to co możliwe to powie. Ponadto powiedział, iż zawsze stał na straży dobra i korzyści dla powiatu. Podsumowując swoją wypowiedź powiedział: "Ja nie bronię stołka tylko dobrego imienia".

SIEDM GRZECHÓW STAROSTY ZBIGNIEWA LENARTA

Siedem zarzutów jakie postawiła mi grupa radnych Rady Powiatu w Kolbuszowej (o czym obszernie relacjonowały SUPER NOWOŚCI NR 95 z 17-19 maja

br. roku piórem red. Józefa Twardowskiego) są w istocie próbą odwrócenia uwagi opinii od istoty konfliktu jaki trwa w radzie powiatu od kilku miesięcy, a którego podłożem są trzy przyczyny - żadna dotąd nie została wymieniona.

Mechanizm samorządowy nie pozwala staroście - bez naruszenia prawa - podjąć jakiegokolwiek decyzji, wydać jakiegokolwiek pieniędzy bez zgody rady lub zarządu powiatu. Dlatego stawiane mi zarzuty są co najmniej "odlotowe".

Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej od początku funkcjonowania (3,5 roku) przeżyło kilkadziesiąt kontroli (w tym Najwyższej



Izby Kontroli i Regionalnej Izby Obrachunkowej). Żadna z tych kontroli nie wskazała nadużyć w jakiegokolwiek postaci ani nie wskazała zachowań starosty, zarządu czy rady niezgodnych z prawem. Jest to niewątpliwie zasługa także wszystkich szefów jednostek i pracowników powiatowej administracji zespolonej.

Również pragnę zwrócić uwagę, że obowiązkiem każdego obywatela jest jak najszybciej powiadomić odpowiednie organy jeśli zachodzi domniemanie przestępstwa.

Nikt dotąd (przez 3,5 roku) takiego doniesienia (oprócz anonimów) na starostę nie złożył i nagle... okazuje się, że starosta zagroził komuś - więc - metodami znanymi - należy go jak najszybciej odwołać. Tak patrzę na postawione mi zarzuty. Odnoszę się jednak do nich z całą powagą.

GRZECH 1.

Budowa nowej siedziby starostwa bez zabezpieczenia środków w budżecie.

Budując starostwo realizowałem wyłącznie i realizuję uchwały Rady Powiatu lub Zarządu Powiatu (do wglądu w starostwie). Uchwała nr VI/32/99 Rady Powiatu z 6.03.1999 r

W § 1 "Podejmuje się decyzje o przygotowaniu i realizacji inwestycji powiatowej pod nazwą: Budowa budynku administracyjnego starostwa powiatowego", § 3 "wykonanie zleca się zarządowi". Uchwała nr CVIII/246/2001 Zarządu Powiatu z 12.02.2001 w § 1: ustala się wartość zamówienia publicznego pod nazwą "Budowa budynku administracyjnego starostwa powiatowego na kwotę 5 mln 300 tys zł. (netto)". Harmonogram finansowania inwestycji przyjęła rada Uchwałą nr XXVI/147/2001 z 27.02.2001. Wartość zadania (brutto) 6 mln 312 tys zł. Przetarg rozstrzygnęła komisja której przewodniczyła Elżbieta Wróbel. Przetarg wygrała firma RESBUD z Rzeszowa. Zgodnie z przetargiem zarząd powiatu spisał umowę z wykonawcą i wszystko, co się dotąd dzieje na inwestycji jest wyłącznie konsekwencją decyzji Rady i Zarządu Powiatu w Kolbuszowej. Starosta w tej materii indywidualnie nie podejmował żadnych decyzji. Nie mógł i nie było takiej potrzeby.

GRZECH 2.

Doprowadzenie obecnego i przyszłego budżetu powiatu na skraj bankructwa

Stwierdzenie ze wszechmiar fałszywe. W tej sprawie - sędzę - wypowiedzą się niebawem przewodniczący Komisji Gospodarki Mieniem i Finansów Rady Powiatu mgr inż. Władysław Mytych i Skarbnik Powiatu mgr Małgorzata Letniowska.

GRZECH 3

Degradacja powiatu (dróg i służby zdrowia)

Jest to kolejny slogan, który należy ocenić w kontekście całej sytuacji w polskiej służbie zdrowia i na polskich drogach. Pragnę zwrócić uwagę, że kiedy ostatnio (kwiecień 2002) na ogół zmniejszono samorządowi subwencję drogową, powiatowi kolbuszowskiego zwiększono o 320 tys zł (nie można wykluczyć dalszych zwiększeń) i drogi w naszym powiecie na pewno będą nadal przejezdne i bezpieczne.

Jeżeli chodzi o służbę zdrowia, to dzięki staraniom zarządu powiatu do SP Zespołu Opieki Zdrowotnej wpłynęły następujące kwoty:

1999 r -	25 tys zł -	na dofinansowanie zestawu Holtera wraz z zestawem komputerowym do jego obsługi,
2000 r -	200 tys zł - 346 tys zł -	na modernizację Szpitala Powiatowego, na dofinansowanie ultrasonografu z echem-serca oraz systemu intensywnego nadzoru kardiologicznego,
2001r -	280 tys zł - 780 tys zł -	na działania osłonowe i restrukturyzację, na modernizację kotłowni i wymianę instalacji grzewczej w szpitalu,
	50 tys zł - 150 tys zł -	na remont i modernizację ZOL na remont i modernizację oddziału dializoterapii i nefrologii.

Również w roku bieżącym zarząd czyni starania o pozyskanie środków dla ZOZ - u.

GRZECH 4.

Bez zgody radnych zlecił wydanie albumu "Ziemia Kolbuszowska"

Przez część roku 1999 i 2000 z radnymi i przyjaciółmi pracowaliśmy nad wydaniem millenijnego albumu "Ziemia Kolbuszowska". O albumie był powiadomiony także zarząd powiatu. Ta inicjatywa wówczas nie budziła żadnych wątpliwości Stąd też 30.08.2000 r Powiatowe Centrum Kultury (w porozumieniu ze mną) podpisało umowę z Księgarnią Akademicka "Libra" w Rzeszowie na wydanie albumu. Centrum, jako jednostka kultury, zaangażo-

wała na ten cel swoje środki. 25.05.2001 na XXV posiedzeniu Komisji Gospodarki Mieniem i Finansów wystąpiłem z prośbą o wyrażenie zgody na przydzielenie PCK dodatkowej kwoty w wysokości 50 tys zł na album. Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek. W konsekwencji tych procedur Rada Powiatu (na wniosek zarządu) na sesji 31.05.2001 r przekazała Powiatowemu Centrum Kultury dodatkowo 50 tys zł na album (Uchwała nr XXIX/160/2001).

Pieniądze, które Powiatowe Centrum Kultury uzyskuje ze sprzedaży albumu przeznacza na swoje utrzymanie i działalność, i o tyle powiat zmniejsza dla niego kwotę dotacji. Album zaś jest jeszcze jednym pomnikiem roku millenijnego w powiecie kolbuszowskim i atrakcją promocyjną. Pieniądze zaś założone na jego wydanie wracają do powiatu.

GRZECH 5.

Przyznanie nagrody swojemu zastępcy

Pod koniec roku 2001 z oszczędności funduszu pracy - jako pracodawca - przyznałem nagrody pracownikom starostwa (średnia poborów pracowników starostwa wśród pracowników administracji samorządowej jest najniższa w powiecie). W tym swojemu zastępcy. Otrzymał nagrodę w wysokości nagrody dyrektora wydziału - czyli 800 zł (brutto). Wcześniej wicestarosta sprawił że powiat bezpłatnie otrzymał operat szacunkowy wartości 4500 zł wykonany przez jego kolegę. Uznałem więc że i za to należy nagrodzić zastępcę. Postąpiłem zgodnie z obowiązującym prawem.

GRZECH 6.

Próba przeforsowania żony na dyrektora LO

I to nie jest prawdą. Dyrektor LO Waclaw Leśniak idąc na urlop dla poratowania zdrowia zaproponował zarządowi powiatu aby na czas jego nieobecności obowiązki dyrektora pełniła wicedyrektor LO Jolanta Lenart (moja żona). Żona nie skorzystała z tej propozycji. Przynajmniej rezygnacji wyjaśniła dyrektorowi Leśniakowi. W związku z tym dyrektor Leśniak (po rozmowie z wicedyrektorem) zaproponował do pełnienia zastępstwa za siebie nauczycielkę z tej szkoły. I jej też zarząd powierzył obowiązki dyrektora do 31.08.2002.

1 września br. dyrektor Waclaw Leśniak wraca już do pracy.

GRZECH 7.

Praca w LO w godzinach pracy starostwa bez zgody radnych

W kolbuszowskim LO pracowałem 20 lat jako nauczyciel języka polskiego i przez pewien czas dyrektor tej szkoły. W roku szkolnym 2000/2001 (ze względu że był to rok najintensywniejszych działań wprowadzających reformę do szkół średnich) chciałem na tym etapie być w środku przeobrażeń i poprosiłem więc o lekcje (9 tygodniowo) dyrektora szkoły i (ustnie) przewodniczącego rady. Taką zgodę otrzymałem. Zaś formalnie zgodę na zatrudnienie mnie w LO wyraził mi Zarząd Powiatu uchwałą nr LXXX/191/2000 z dnia 31.08.2000 zatwierdzając arkusz organizacyjny szkoły (z moją osobą jako nauczycielem) na rok szkolny 2000/2001.

Muszę jeszcze odnieść się do czasu pracy niektórych kierowników jednostek. Mają oni na ogół czas nienormowany. Kiedy są potrzebni muszą być tam, gdzie sytuacja wymaga. Starosta pracuje podobnie. Po południu, w soboty, w niedziele, na miejscu, na wyjeździe, tworzy lobbina na rzecz powiatu. Spotyka się z różnymi ludźmi. Czymś swój urząd reprezentuje. Ten dodatkowy czas pracy, to wszystko co wydaje (wydawał) na reprezentację pochodzi z jego wysokich (w porównaniu do średnich wynagrodzeń) poborów. Zdarza się, że ze starościńskiej pensji starosta do domu nic nie przynosi bądź jeszcze do reprezentacji dokłada (o to można byłoby też spytać innych starostów). Taka też jest i ta prawda. Trzeba ją tylko chcieć zobaczyć.

Przyjmuję, że moi szlachetni adwersarze, radni Elżbieta Wróbel, Benedykt Popek, Marek Bryk, Dariusz Bździkot, Aleksandra Niezgodna, Mieczysław Maziarz i inni, kiedy uczestniczyli (i uczestniczą będą) w obradach rady, zarządu, komisji (za co pobiera się diety) w swoich zakładach pracy byli i będą urlopowani.

Ja, więcej grzechów nie pamiętam. Jeśli ktokolwiek i kiedykolwiek napisze mi jakiś grzech odniosę się do niego albo i nie. Szkoda mi czasu. Tak dużo przecież jest jeszcze do zrobienia, a wiosna i lato uciekają.

ZBIGNIEW LENART

STAROSTA POWIATU KOLBUSZOWSKIEGO

KOLBUSZOWA DOLNA 23.05.2002 R

Jednogłośnie absolutorium dla Zarządu Gminy Kolbuszowa

24 kwietnia odbyła się XLVII Sesja Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Porządek obrad obejmował między innymi: przyjęcie sprawozdania Zarządu Miasta i Gminy Kolbuszowa z działalności finansowej za 2001 rok oraz udzielenie Zarządowi absolutorium, sprawy rolnictwa i obszarów wiejskich, stwierdzenie wygaśnięcia mandatu radnego Rady Miejskiej w Kolbuszowej.

Sprawozdanie Zarządu MiG przedstawili burmistrz Zbigniew Chmielowiec oraz skarbnik Stanisław Zuber. Dochody Gminy Kolbuszowa zostały zrealizowane 104% natomiast wydatki 99%. Radni przyjęli sprawozdanie Zarządu oraz jednogłośnie udzielili Zarządowi absolutorium. W swoich wypowiedziach zwracali uwagę na bardzo dobrą pracę Zarządu MiG Kolbuszowa oraz współpracę Zarządu i radnych Rady Miejskiej w realizacji zadań gminy.

Rada Miejska przyjęła rezygnację z funkcji radnego, złożoną przez Pawła Płocha z Widelki.

Informację o sytuacji w rolnictwie w Mieście i Gminie Kolbuszowa przedstawił kierownik Wydziału Rolnictwa UMIG Piotr Cichoń. Wyjaśnięć w sprawie zasad prowadzenia przez rolników dokumentacji produkcji i skupu mleka w świetle przepisów w tym zakresie ustanowionych dla krajów UE udzielała zastępca dyrektora ODR Boguchwała Maria Fajgel; o programie SAPARD przedstawiciele ARiMR Rzeszowie - Marzena Wilk i Benedykt Węgrzyn; w sprawie zalesień gruntów dyrektor Wydziału Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej Grzegorz Ziemiański.

Zastępca burmistrza Jan Zuba omówił działania podejmowane przez gminę zmierzające do łagodzenia skutków bezrobocia, poprzez organizację inkubatora przedsiębiorczości oraz różnorodnych kursów zawodowych.

Burmistrz Zbigniew Chmielowiec udzielił informacji w sprawie budowy na gruntach, nie będących własnością gminy, położonych nad rzeką Nil stacji paliw oraz budynku handlowo-usługowego o pow. zabudowy 1900 m². Zgodnie z planem ogólnym zagospodarowania przestrzenne-

go miasta Kolbuszowa - teren przy ulicy Rzeszowskiej (od ronda w kierunku Rzeszowa) jest terenem budowlanym przeznaczonym pod usługi. Stosownie do obowiązujących w tym zakresie przepisów, inwestorzy dopełnili wszelkich obowiązków odnośnie warunków lokalizacji tych obiektów. Projekty decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla powyższych inwestycji były uzgadniane w zakresie bezpieczeństwa ruchu z Generalną Dyrekcją Dróg Publicznych w Rzeszowie, w zakresie architektury i wyglądu budynków z Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, w zakresie oddziaływania na środowisko oraz operatu powodziowego z Powiatowym Inspektorem Sanitarnym i Wydziałem Ochrony Środowiska Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej. Pozwoleń na ich budowę będzie udzielał Starosta Kolbuszowski.

B. BOCHNIARZ

PRZED WYBORAMI...

Oświadczenie

W związku z informacją o utworzeniu Klubu Radnych Powiatowych Podkarpaciego Forum Samorządowego Prawicy w Kolbuszowej przez radnych Klubu AWS, Klub Radnych Ruchu Patriotycznego "Ojczyzna" Rady Powiatu w Kolbuszowej oświadcza, że koalicja AWS - R.P. "Ojczyzna" przestała istnieć.

Równocześnie Zarząd R.P. "Ojczyzna" wyraża podziękowanie radnym Klubu AWS za dotychczasową współpracę w ramach koalicji.

Do wiadomości:

- Przewodniczący Klubu Radnych AWS Powiatu w Kolbuszowej p. Mieczysław Maziarz
- Redakcja "Ziemi Kolbuszowskiej"

Powiatowy Koordynator
Ruchu Patriotycznego "Ojczyzna"
Stefan Orzech

Przewodniczący Klubu Radnych
Powiatowych
R.P. "Ojczyzna" Rady Powiatu
w Kolbuszowej
Zbigniew Lubera



Pięknie u Ciebie, pięknie może być i u mnie

Konkurs pod takim właśnie hasłem ogłaszają już po raz VII Zarządy Osiedli nr 1 i nr 2 w Kolbuszowej. Komisja Konkursowa będzie oceniać w kategoriach:

- **balkony:** kompozycja, ukwiecenie, wrażenie estetyczne;
- **tarasy i ogródki przydomowe:** kompozycja, ukwiecenie, wykorzystanie materiałów naturalnych.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty we wrześniu. Chętnych prosimy o zgłaszanie udziału w Urzędzie Miasta i Gminy.

ZARZĄDY OSIEDLI NR 1 I NR 2.

Jedna z nagród 2001 roku, Alina Orzech, ul. Zbożowa 8.

Mój region....

Region to według definicji obszar odróżniający się od innych specyficznymi właściwościami. Ale mój region to bliski sercu dom, ulica, rodzinna miejscowość. To miejsce gdzie się urodziliśmy, gdzie żyjemy, dokąd będziemy w przyszłości wracać z radością w sercu. Tutaj poznamy skąd wywodzi się nasz ród, jaka jest nasza tradycja, kultura, w co wyposażyli nas przodkowie.

Takie wątki tematyczne zawiera wystawa "Mój region - moja chłuba" zorganizowana w ZSZ - budynek CKP - ul. Jana Pawła II 8, a przygotowana przez uczniów tej szkoły pod kierunkiem nauczycieli historii Grażyny Pełki i Barbary Szafranec oraz nauczyciela geografii Bożeny Twardowskiej.



30 kwietnia 2002 r. o godzinie 11 odbyło się uroczyste otwarcie wystawy "Mój region - moja chłuba", którego dokonali zaproszeni goście ze Zbigniewem Lenartem starostą kolbuszowskim oraz przedstawiciele władz miasta: Jan Wiącek, przewodniczący Rady Miejskiej i Jan Zuba, zastępca burmistrza w Kolbuszowej. W odpowiedni nastrój wprowadził nas występ zespołu muzyki folkowej "Słuchojta", który żywiłowo zaprezentował pieśni lasowiackie. Następnie uczennica Karolina Bujak scharakteryzowała przedstawione powyżej zagadnienia tematyczne wystawy, zapraszając Gości do jej zwiedzania.

Wystawa "Mój region - moja chłuba" jest ekspozycją prac uczniów, którzy ukazali najpiękniejsze obiekty i zakątki rodzinnych okolic. Prace plastyczne w bardzo różnej formie (grafika, obrazy, rzeźby, modele, plansze, makiety, itd.) świadczą o bogactwie zabytków kultury materialnej na terenie wszystkich gmin tworzących powiat kolbuszowski. Uczniowie wyeksponowali też prace dotyczące ciekawostek naszego środowiska przyrodniczego, pokazali urocze miejsca oraz osobliwości świata fauny i flory w regionie. Tworzyli również prace sławiące zasługi wybitnych osobowości Ziemi Kolbuszowskiej, mogących być wzorem do naśladowania. Wykonane prace są wyrazem więzi młodzieży z tak zwaną "małą ojczyzną" ale i równocześnie wyrazem postawy tolerancji oraz otwartości nastawionej na akceptację i rozumienie różnych kultur. Wszak istotą regionalizmu jest poznanie przez uczniów otaczającej ich rzeczywistości przyrodniczej i społecznej, zrozumienie jej, a także przygotowanie młodych ludzi do uczestniczenia w życiu lokalnego społeczeństwa, które wiąże wspólna tradycja i wspólna pamięć o przeszłości. Z takim bagażem możemy realizować nasze ambicje dotyczące wzbogacania europejskiej przestrzeni - narodową, polską tradycją i tożsamością kulturową.

B. SZAFRANEC

Turniej Historyczny

Finał organizowanego przez Regionalne Towarzystwo Kultury Turnieju Wiedzy Historycznej o Regionie pod hasłem "Przeszłość Ziemi Kolbuszowskiej" odbył się 24 kwietnia w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej. Startowało w nim 23 uczniów reprezentujących gimnazja z terenu powiatu kolbuszowskiego.

Zwycięzcami zostali:

I miejsce - Dariusz Rzeszutek (Gimnazjum z Woli Raniżowskiej, nauczyciel prowadzący Grażyna Wyka)

II miejsce - Rafał Konefał (Gimnazjum z Majdanu Królewskiego, nauczyciel prowadzący Barbara Wróbel)

II miejsce - Antoni Więch (Gimnazjum z Niwisk, nauczyciel prowadzący Barbara Górka-Starzec)

II miejsce - Natalia Tyburczy (Gimnazjum z Woli Raniżowskiej)

III miejsce - Joanna Olszowy (Gimnazjum z Kupna, nauczyciel prowadzący Barbara Brandys).

Z. F.



Laureaci II miejsca: Natalia Tyburczy, Antoni Więch i Rafał Konefał



Zwycięzca Turnieju Dariusz Rzeszutek i jego nauczycielka Grażyna Wyka.

"Żołnierze wyklęci"



Wśród licznie zgromadzonych gości nie zabrakło kombatantów, członków AK którzy byli świadkami tamtych wydarzeń. Ich wspomnienia połączone z bieżącym stanem badań przedstawionym przez pracowników IPN - u dały pełny obraz grozy tamtych dni. Dla młodzieży uczestniczącej w otwarciu wystawy była to pouczająca lekcja historia. Wystawę można zwiedzać do 10 czerwca 2002r.

MATEMATYKA W "OGÓLNIAKU"

W bieżącym roku szkolnym 2001/2002 w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej odbyły się trzy konkursy matematyczne.

- **Pierwszy - (9 marca)** II Podkarpacki Powiatowy Konkurs dla uczniów klas II szkół średnich. Uczestniczyło w nim 25 osób, na poziomie podstawowym - 13 uczniów i na poziomie rozszerzonym - 12. Do etapu rejonowego awansowali: Krzysztof Mycek (ZSZ), Ireneusz Tylutki (LO), Robert Sikora (LO), Daniel Jamróż (LO).
- **Drugi** - Eliminacje do XVI Międzynarodowych Mistrzostw w Grach Matematycznych i Logicznych. Do półfinału krajowego, który odbył się 18 marca 2002 w Rzeszowie zakwalifikowali się: Łukasz Kubiś, Witold Czachor, Krzysztof Zołdak, Robert Sikora, Adam Kasak oraz były uczeń LO Krzysztof Gdowik, który awansował do finału krajowego.
- **Trzeci - 21 marca 2002** w LO przeprowadzony został Międzynarodowy Konkurs Matematyczny "KANGUR 2002". Z zadaniami zmierzyło się 53 uczniów ze wszystkich typów szkół powiatu kolbuszowskiego. Konkurs odbywa się pod patronatem Rady Europy i jest wpisany do kalendarza imprez Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Oświaty, Nauki i Kultury (UNESCO).

Serdecznie dziękuję wszystkim nauczycielom matematyki, za przygotowanie uczniów oraz zaangażowanie w organizację i przeprowadzenie konkursów. Dziękuję firmie "ORZÉCH", Starostwu Powiatowemu, Dyrekcji LO i Gminnej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Kolbuszowej za okazaną pomoc w sfinansowaniu nagród rzeczowych dla uczestników.

JOANNA KOZUBAL

Zmagania ortograficzne

Organizatorami II Powiatowego Konkursu pn. „Mistrz Ortografii” byli: Starostwo Powiatowe, Powiatowe Centrum Kultury i Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej. Celem konkursu było rozbudzenie zainteresowań językiem polskim, a przede wszystkim potrzeby poprawnego posługiwania się normami językowymi.

Konkurs przebiegał w III etapach, i tak: I etap - eliminacje szkolne, które odbyły się 5 grudnia 2001r.; II etap - półfinał konkursu, do którego zakwalifikowało się 86 uczniów z 28 szkół na terenie powiatu kolbuszowskiego - 5 marca 2002 r.; III etap - finał konkursu, który odbył się 18 kwietnia br. w Liceum Ogólnokształcącym w Kolbuszowej. Finał dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych odbył się 5 marca br.

W finałowym etapie brały udział 3-osobowe zespoły reprezentujące następujące szkoły podstawowe: Trzęsówka, Majdan Królewski, Krzatka, Lipnica, Siedlanka oraz szkoły gimnazjalne: Widelka, Dzikowiec, Kolbuszowa nr 1, Wilcza Wola. Wśród szkół podstawowych równorzędne I miejsce przypadło szkołom z Trzęsówki i Majdanu Królewskiego, II miejsce zajęła Szkoła Podstawowa z Lipnicy, III miejsce przyznano Szkole Podstawowej z Krzatki, zaś wyróżnienie otrzymała Szkoła Podstawowa z Lipnicy. Najlepszym gimnazjum okazała się placówka z Dzikowca, która wyprzedziła Gimnazjum z Wilczej Woli. III miejsce zajęły równorzędnie Gimnazjum nr 1 z Kolbuszowej i Widelki.

Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej dziękuje wszystkim nauczycielom polonistom za trud włożony w przygotowanie uczniów. Uczniom dziękujemy za zaangażowanie i zainteresowanie naszym ojczystym językiem i dostrzeżenie potrzeby poprawnego posługiwania się normami językowymi. Dziękujemy również Regionalnemu Towarzystwu Kultury w Kolbuszowej za przekazanie na nagrody 11 egzemplarzy „Rocznika Kolbuszowskiego nr 5”.

Zapraszamy wszystkich zainteresowanych na kolejną III edycję „Mistrza Ortografii”.

EWA CHMIEL



Matura 2002



Klub turystów

W kwietniu zawiązał się Kolbuszowski Klub Turystyczny. Skupieni w nim miłośnicy wędrowek postawili sobie zadanie szerokiego propagowania turystyki, zarówno amatorskiej jak i kwalifikowanej. Prace klubu skupią się w kilku sekcjach turystycznych: rowerowej, górskiej i pieszej oraz imprez na orientację. Planowane są cotygodniowe spotkania na których będzie można podzielić się swoimi zainteresowaniami oraz doświadczeniami z innymi uczestnikami. Swoją wiedzę i doświadczeniami podzielią się także doświadczeni turyści i podróżnicy. Ukoronowaniem prac w sekcjach klubu będą wycieczki i wyprawy do ciekawych miejsc w naszym regionie, kraju i za granicą.

Spotkania klubowe odbywają się w każdy piątek o godz. 17.00. w Liceum Ogólnokształcącym.

PIOTR BUJAK, PAWEŁ MICHNO

"Autobus Europejski"

17 maja w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej odbył się powiatowy finał konkursu o Unii Europejskiej pod hasłem "Autobus Europejski III". Była to już druga edycja konkursu w naszym powiecie. Poprzedni finał powiatowy wygrał zespół uczniów z Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej. Zespół ten wygrał również finał regionalny, który odbył się w Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania w Rzeszowie.

W tegorocznym konkursie niestety nie wystąpili uczniowie z Liceum Ogólnokształcącego, którzy tak dobrze radzili sobie w ubiegłym roku. Wydaje się, iż najwyraźniej zabrakło mgr Walentyny Rybickiej, która do tej pory przygotowywała uczniów do tego typu konkursów, i która odniosła w tej dziedzinie wiele sukcesów.

W tym roku w konkursie wzięły udział następujące zespoły:

Zespół Szkół Zawodowych im. Bohaterów Września 1939 r. - opiekun mgr Grażyna Pełka, skład zespołu: Piotr Antos, Anna Florek, Paweł Kret, Marut Piotr, Wojciech Opaliński, Janusz Ziębka.

Zespół Szkół Rolniczych im. Komisji Edukacji Narodowej w Weryni - opiekun

mgr Urszula Sienkiewicz-Kopeć, skład zespołu: Łabuda Monika, Serafin Barbara, Paško Ewelina, Antos Kazimierz, Serafin Andrzej, Bajek Anna

Tegorocznymi zwycięzcami zostali uczniowie Zespołu Szkół Zawodowych w Kolbuszowej, którzy będą walczyć o zwycięstwo w finale regionalnym 12 czerwca w Rzeszowie.

Nagrody dla uczestników konkursu wręczał starosta Zbigniew Lenart.

JANUSZ KOZŁOWSKI



"W KRÓLESTWIE CZAROWNIKA MERLINA I NALEŚNIKÓW"

Postrzępione brzegi, o które z hukiem rozbijają się fale Oceanu Atlantyckiego, zatoczki, piaszczyste plaże, tajemnicze głazymenhiry i średniowieczne legendy, kapryśna pogoda, maślane ciasteczka, cydr i oczywiście naleśniki - to tylko krótka charakterystyka celtyckiej Bretanii.

O fascynującej urodzie tego regionu Francji rozprawiać by tu wiele, ja zaś pragnę podzielić się moimi wrażeniami z pobytu w Ploërmel. Jestem nauczycielką języka francuskiego, od kilku lat związaną ze szkołami w Raniżowie i Woli Raniżowskiej, które (nie da się zaprzeczyć!), znajdują się na terenie powiatu kolbuszowskiego. O związkach z Ploërmel każdy szanujący się mieszkaniec Kolbuszowej dobrze wie! Już trzeci rok z kolei przygotowuję uczniów do powiatowego Konkursu Wiedzy o Bretanii. Największym uwieńczeniem mojej pracy był mój wyjazd na staż do Ploërmel. I tutaj pozwolę sobie złożyć serdeczne podziękowania pani Joannie Ziolo za umożliwienie mi tego bardzo owocnego pobytu. W okresie od 8 do 26 października 2001 r. miałam okazję poznawać "od podszewki" system szkolnictwa we Francji, codzienne życie uczniów i nauczycieli, ich problemy i sukcesy. Dwa tygodnie obserwowałam zajęcia w College Sacré-Coeur, a trzeci tydzień w Liceum La Mennais - St.-Armel. Zatem mój pobyt w Bretanii nie ograniczył się tylko do rozkoszy stołu bretońskiego, zwiedzania uroczych zakątków czy zawierania ciekawych znajomości. Nauczycielska ciekawość popchnęła mnie do zaglądania do sal lek-

cyjnych, na konferencje, a nawet do dzienniczków uczniów. W Ploërmel mogłam pogłębić moją wiedzę z zakresu metodyki i dydaktyki nauczania języków obcych, sposobów oceniania uczniów czy też technik sprawdzania wiadomości. Poza tym, właśnie w Ploërmel, potwierdziły się moje spostrzeżenia z wcześniejszych pobytów w szkołach francuskich, że we wcześniejszych wspomnianych dziedzinach, my Polacy nie mamy się czego powstydzić, natomiast w kwestii kultury, dyscypliny i organizacji mamy nieco do nadrobienia.

Ogromne wrażenie zrobiły na mnie zajęcia w powstałej dopiero we wrześniu

2001r. klasie dla dzieci upośledzonych i z zespołem Downa (UPI - Unité Pédagogique d'Intégration) oraz w klasie SEGPA (Section d'Enseignement Général et Professionnel Adapté) dla uczniów z problemami w nauce.

Otwartość i życzliwość Bretończyków, dyrektorów obydwu szkół, nauczycieli i rodziców, u których mieszkałam sprawiły, że tym milej wspominam mój staż.

ANNA OSIĄK
(NAUCZYCIELKA JĘZYKA FRANCUSKIEGO
W GIMNAZJUM W RANIŻOWIE)

Składam podziękowania Komisji Współpracy z Zagranicą Miasta Kolbuszowa i wszystkim, którzy w jakikolwiek sposób przyczynili się do mojego wyjazdu do Ploërmel - zarówno ze strony polskiej jak i francuskiej.



Zobaczyć kraj swoich przodków

Pani Agnieszka Kozioł przyjechała do Polski po raz pierwszy w zimie tego roku. Urodziła się daleko stąd w Stanach Zjednoczonych. Również jej mama tam przyszła na świat. Mimo że jest już trzecim pokoleniem, które wyrosło na amerykańskiej ziemi, to świetnie mówi po polsku. Interesuje się krajem przodków i doskonale zna nasze problemy. Bardzo pielęgnuje polską tradycję i pragnie jak najlepiej poznać swoje polskie korzenie.

Z rodzinnej ustnej tradycji już jako małe dziecko dowiedziała się, że jej babcia Jadwiga Reguła pochodziła z Polski, a konkretnie z Lipnicy koło Kolbuszowej. Już od najmłodszych lat chciała poznać dokładnie dzieje swego rodu. Tak się jednak składało, że nie mogła przyjechać do Polski wcześniej. Minęło ponad siedemdziesiąt lat jej życia i dopiero teraz, już w XXI wieku stanęła na polskiej ziemi.

Pani Agnieszka Kozioł zatrzymała się u znajomych w Rzeszowie. Jednym z celów jej podróży, była realizacja dawnego marzenia, aby stanąć na lipnickiej ziemi; tej ziemi, z której wyruszyła do odległych Stanów Zjednoczonych jeszcze w XIX w. jej babcia Jadwiga w poszukiwaniu pracy, chleba i lepszego losu, którego nie mogła jej zapewnić biedna, przeludniona lasowiacka wioska. Jadąc do rodzinnej wsi swojej babci wracała myślami do tych dawnych czasów i zastanawiała się, czy uda się jej znaleźć choćby najmniejszy ślad przodków. Nurtowały ją pytania - czy będzie tu można spotkać kogoś kto pochodzi z tego samego rodu co jej babcia? Czy będzie można odszukać plac - miejsce, gdzie stał dom, w którym przed ponad 100 laty żyli jej przodkowie? A może ci, do których zwróci się z pytaniem wzruszą tylko ramionami, bo cóż ich może obchodzić, że ktoś przed ponad 100 laty wyjechał z Lipnicy do Ameryki. Z tej wioski, przez ponad 120 lat trwającej ciągłej emigracji wyjechało nie dziesiątki, ale kilka setek osób i trudno przypomnieć sobie nawet tych, którzy wyjechali przed kilkoma laty, a cóż dopiero udzielić szczegółowej informacji o tych którzy wyjechali tak dawno. Pani Agnieszka mimo tych wątpliwości miała jednak nadzieję, że jej wyjazd do Lipnicy nie będzie daremny. Tą nadzieję umacniały dokumenty jakie wiozła ze sobą. Otóż przywiozła z dalekiej Ameryki metryki chrztu babci Jadwigi oraz jej brata Jakuba i siostry Marii. Zostały one wysłane w latach czterdziestych przez ówczesnego proboszcza dzikowieckiego ks. Stanisława Sudoła. I właśnie te metryki były podstawą w oparciu o którą można było rozpocząć otworzenie linii genealogicznej dwóch rodów lipnickich włościan - Regułów i Wronów, z których pochodziła babcia Agnieszki Kozioł. Dzięki pobytowi w Lipnicy dowiedziała się nie tylko o rodzicach babci Jadwigi, bo to znała z otrzymanych metryk, ale zdobyła także informacje o jej dziadkach, pradziadkach i prapradziadkach. Bardzo się cieszyła, bo dzięki temu jej wnuki, które są już piątym pokoleniem emigrantów wywodzących się z Lipnicy, poznają kolejne pokolenia swoich przodków, które kiedyś żyły na lipnickiej ziemi. Dzięki wysiłkom Pani Agnieszki jej potomkowie będą znać dziewięć kolejnych pokoleń swego rodu. Niewielu jest takich, któ-

rzy mają chłopski rodowód, a znana by im była tak odległa, sięgająca początków XVIII w., historia swojej rodziny. Informacje które uzyskała w Lipnicy, to nie tylko imiona i nazwiska odległych jej przodków, ale również kiedy się urodzili, jak długo żyli, pod jakim numerem mieszkali, a nawet jakie pełnili wiejskie ówczesne urzędy oraz jakie choroby były przyczyną ich śmierci. Patrząc na lipnickie domy, pola, lasy zastanawiała się jakie uczucia towarzyszyły jej babci wyruszającej w daleką drogę za Ocean, jak wyglądało jej pożegnanie z rodziną wioską? Co myślała wychodząc ze swego podwórka, na którym spędziła swoje dziecięce lata. Czy zdawała sobie sprawę, że już nigdy tu nie wróci i że dopiero po ponad 100 latach przyjedzie tu jej wnuczka w poszukiwaniu odległych śladów swego rodu.



Polska emigracja zna niestety i takie przypadki, że już pierwsze pokolenie urodzone na obcej ziemi zapomina języka swoich ojców, odcina się od rodzinnej tradycji. W pogoni za polepszeniem swojego statusu zawodowego i materialnego czasami brakuje czasu, by zastanowić się nad dziejami swego rodu, nad czasem który przeminał. Na szczęście mamy i wiele pozytywnych przykładów. Są rodzinny, które przez wiele pokoleń kultywują polską tradycję i zwyczaj. Ciągłe poszukiwanie nowych informacji o swoim rodzie, a jego współczesną pozycję budują nie tylko poprzez osiągnięcia zawodowe i materialne, ale także przez podkreślenie swo-

jej przeszłości historycznej. Do takich osób na pewno należy Pani Agnieszka Kozioł. Jest to zapewne wynikiem pięknego sposobu wychowania w jej rodzinie, gdzie z pokolenia na pokolenie pamiętano o tym, że nie wolno zapomnieć polskiej mowy, nie wolno zapomnieć o Polsce, a żeby to osiągnąć kolejne pokolenia w tej rodzinie nie tylko uczono polskiej mowy, ale przede wszystkim kształtowano w nich polskiego ducha.

Na szczególne podkreślenie zasługuje fakt, że babcia Pani Agnieszki Kozioł - Jadwiga Reguła urodzona w 1877 r. zapewne niewiele skorzystała z edukacji w rodzinnej wiosce, gdzie co prawda szkoła istniała od 1863 r, ale była to wtedy szkoła jednoklasowa i trudno oczekiwać, aby przykładowo w niej wiele uwagi do wpajania w uczniach uczuć patriotyzmu regionalnego i narodowego. Wszystko więc wskazuje na to, że Jadwiga Reguła wyjeżdżając do Stanów Zjednoczonych pod

koniec XIX w. jako młoda dziewczyna tę wielką miłość do swojej rodziny, wioski i polskiej ziemi wyniosła z rodzinnego domu i co najważniejsze, potrafiła ją przekazać swoim dzieciom, a te z kolei jej wnukom. I tak ta miłość do wszystkiego co wiąże się z piękną i dobrą polską tradycją trwa w tej rodzinie po dzień dzisiejszy, czego wymownym przykładem jest osoba Pani Agnieszki Kozioł, która ciągle ma nadzieję, że spotka kogoś z potomków rodzeństwa jej babci Jadwigi, która była córką Wojciecha Reguły i Wiktorii z Wronów.

WOJCIECH MROCZKA

Wszystkim, którzy okazali nam pomoc
w trudnych dla nas chwilach i uczestniczyli
w ostatniej drodze

ś. p. JÓZEFA HALATA

Najserdeczniejsze podziękowania
składa rodzina

Ślady pamięci

17 maja w MiPBP odbyła się III edycja konkursu recytatorskiego pod hasłem Poezja Alicji Bober. Wzięły w nim udział uczennice z Gimnazjum Nr 1 przygotowane przez panią mgr Aleksandrę Chrzastek. Dziewczyny odznaczały się dokładną i wyrazistą wymową oraz dobrą dykcją. W oryginalny sposób zaprezentowały nostalgię za krajem młodziutkiej wówczas autorki.

Jury wyłoniło laureatki, którymi zostały: I miejsce - Patrycja Tambor i Magdalena Skowrońska, II miejsce - Ewa Jamróz i Natalia Urbanik, III - Katarzyna Łagowska i Małgorzata Fila. Dyplomy i nagrody zwyciężczyniom tegorocznej edycji konkursu wręczyła kierownik biblioteki pani Zofia Winiarczyk.

Wiersze, które zaprezentowały młode wykonawczynie nawiązują do lat 1940-1942. Są to przeżycia, doświadczenia ze zsyłki w głąb Rosji i mają charakter dokumentalny, bądź też autobiograficzny.

AW



VI raz na ludowo

W pierwszą niedzielę czerwca dyrekcja i pracownicy Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej już po raz szósty będą mieli przyjemność zaprosić wszystkich chętnych do spędzenia czasu w Parku Etnograficznym na spotkaniu z tradycyjnym rzemiosłem i folklorem ludowym.



Zespół obrzędowy z Kocudzy z widowiskiem "Kiszenie kapusty".

Podczas trwania Prezentacji Twórczości Ludowej będzie można oglądać pokazy zanikających zawodów i umiejętności wykonywanych niegdyś na wsi. Zespoły ludowe odtwarzające autentyczną, nieprzetworzoną kulturę duchową, przypomną zapomniane już dzisiaj zwyczaje i obrzędy, niegdyś kultywowane we wsiach lasowiackich i rzeszowiackich.

Organizatorzy mają nadzieję, że tak jak i w poprzednich edycjach Prezentacji dużym zainteresowaniem będą cieszyły się pokazy pracy rze-

mieślników wiejskich: gamcarzy, kowali, zabawkarzy, plecionkarzy (wyroby z korzenia, wikliny, słomy), powroźników, bednarza oraz artystów ludowych: malarzy i rzeźbiarzy. W jednej z chałup obejrzeć będzie można tradycyjne przygotowanie i pieczenie chleba (od mielenia mąki w żarnach, poprzez zaczynianie i wyrabianie ciasta do pieczenia "na trzonie") i ubijanie masła w maśnicy. Pokazom umiejętności rzemieślniczych tradycyjnie towarzyszyć będą prezentacje ludowych obyczajów i obrzędów. Tę część imprezy w wykona-

niu zespołów folklorystycznych będzie można oglądać na scenie przy wejściu do Parku Etnograficznego. W tegorocznej edycji Prezentacji wystąpią zespoły "Budziwojce" z Budziwoja z widowiskiem "Wesele budziwojskie", "Mazury" z Mazur z widowiskiem "Kiszenie kapusty" oraz Zespół "Grodziszczoki" z Grodziska Dolnego z pokazem tańców rzeszowiackich. Występy zespołów na scenie będą przeplecione występami kapel: Władysława Pogody z Kolbuszowej, "Widelan" z Widelki i kapeli z Grodziska Dolnego. Pewną nowością, mamy nadzieję, że pozytywnie odebraną przez odwiedzających skansen w tym dniu, będzie występ peruwiańskiego zespołu folklorystycznego "Malaka".

Wszyscy widzowie będą mogli uczestniczyć w degustacji tradycyjnych, regionalnych potraw.

Dodatkowym atutem imprezy jest naturalne otoczenie skansenu: lasy, zagajniki, łąki, strumyki i staw, które tworzą klimat wsi lasowiackich i rzeszowiackich, a jednocześnie dają możliwość dobrego wypoczynku na świeżym powietrzu wśród przyrody.

Sponsorami tegorocznej imprezy są Firma Ubezpieczeniowa GENERALI GROUP, oddział podkarpacki, Drukarnia, studio dtp ABAKUS w Kolbuszowej i RUSZTOWANIA RUX Polska w Kolbuszowej.

W.D.

"Książka Mówiona"

Miesiąc temu Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Kolbuszowej udostępniła swoim czytelnikom księgozbiór na kasetach magnetofonowych, który obejmuje beletrystykę polską i obcą oraz literaturę popularnonaukową.

Liczy on 41 tytułów i jest uzupełniany o nowe pozycje, w sumie 415 kaset. Książki czytane są przez znakomitych lektorów radiowych, telewizyjnych i aktorów.

Zapraszamy we wtorek i środę od 12.00 - 17.45 i czwartek 12.00 - 15.15.



Portret rodzinny we wnętrzach

Telewizja Polska chce przedłużyć uroczysty nastrój gali oscarowej [sic!] wyemitowała, notabene nagrodzony czterema statuetkami Akademii Filmowej, reżyserski debiut Roberta Redforda "Zwykli ludzie". To konwencjonalna, zupełnie mieszcząca się w ramach tzw. filmu oscarowego opowieść, o kryzysie rodzinnym, który w wyniku splotu tragicznych wydarzeń przybiera wyrazisty, wcześniej nieujawniony kształt. Podobna problematyka znalazła swoje odzwierciedlenie w filmach, może bardziej kontrowersyjnych, lecz niewątpliwie wielkich.

"Burza lodowa" Anga Lee zrealizowana na podstawie powieści Ricka Moody'ego pokazuje rozkład emocjonalny i moralny dwóch sąsiadujących ze sobą rodzin. Pan Hood zdradza swoją żonę z panią Carver. Dorastające pociechy świadome zdrady rodziców bezceremonialnie idą za ich przykładem. Próby nawiązania porozumienia pomiędzy członkami rodziny przynoszą co najwyżej groteskowe rezultaty. Rodzice wygłaszają tyrady o wzajemnym poszanowaniu, nie wykraczają poza krąg truizmów, wznagają jedynie poczucie izolacji. Z kolei potomstwo odczuwając zanik więzi emocjonalnych i psychicznych szuka bliskości w kontaktach seksualnych. Kolacja z okazji Święta Dziękczynienia jawi się, jako pusty rytuał polegający wyłącznie na konsumpcji uroczystego posiłku. Kulminacja tej nocy nastąpi w trakcie nietuzinkowej imprezy, zakończonej erotyczną zabawą polegającą na wspólnej wymianie partnerów, obecnych na przyjęciu małżeństw.

Reżyser pokazując upadek tej podstawowej komórki społecznej próbuje dotrzeć do jego korzeni. Wyjaśnieniem może być czas, w którym mają miejsce zdarzenia. Rok 1973 to kompromitacja amerykańskiego rządu, wskutek ujawnienia "afery Watergate". To również bolesny okres rozliczenia się z konsekwencjami wyzwolenia seksualnego i obyczajowego lat ubiegłych. Sposób prowadzenia kamery, często nieruchomo kontemplującej mieszkania bohaterów, zdradza sugestię, iż ludzie w pogoni za "american dream" zatracili to, co najistotniejsze. Niemniej jednak, odbudowa wspólnoty rodzinnej w filmie Lee jest możliwa. Tytułowa "burza lodowa" uzmysłowi postaciom dramatu ich własne zagubienie, dno, którego dotknęli. Śmierć starszego z braci Carverów, który wybrał się na spacer, by móc obserwować osobliwość okrutnego piękna zjawiska atmosferycznego, przyniesie pozostałym bohaterom szansę odrodzenia. Symbolikę burzy lodowej można odczytać poprzez pryzmat gniewu bożego, nie tylko na tę mikrospołeczność, lecz również w sensie uniwersalnym.

Analogiczny aspekt działań sił Natury, jako znaku nadprzyrodzonego, można odnaleźć w "Na skróty" Roberta Altmana czy "Magnolii" Paula Thomasa Andersona. W pierwszym przypadku zobrazowany trzęsieniem ziemi, w drugim natomiast, jako deszcz w postaci żab, słusznie budzący skojarzenie z fragmentem z Księgi Wyjścia ze Starego Testamentu. Przywołanie

nazwisk Altmana i Andersona wiąże się, de facto, z polifoniczną konstrukcją dzieła ujawniającą w swej istocie pokrewne prawdy o świecie.

Agnieszka Holland w swym bodaj najdoskonalszym filmie "Olivier, Olivier" pokazuje kryzys rodziny z odmiennej perspektywy. Ta uwspółcześiona parafraza baśni o "Czerwonym Kapturku" uwypukla sedno konfliktu, w chwili zaginięcia dziewięcioletniego Oliviera, który pewnego upalnego dnia wyrusza do babci na rowerze z koszykiem pełnym smakolików. Nigdy tam nie dotrze. Świadkami jego zniknięcia będą maki wśród falujących łanów zbóż. Tragedia Oliviera odciśnie na każdym z osobna inne piętno. Matka kochająca niemal zaborczą miłością syna, odsunie się całkowicie od męża i dorastającej córki. Zamknie się w swoim wewnętrznym, neurotycznym świecie. Pograżona w bólu i cierpieniu nie straci nadziei na powrót dziecka. Ojciec, pan Duval, sfrustrowany i niespełniony w zawodzie prowincjonalnego weterynarza, nie zdobędzie się na próbę przeniknięcia motywów działania żony. Okazuje się człowiekiem psychicznie słabym, który nie potrafi na nowo zintegrować rodziny. Wyjedzie do Afryki, by tam móc odseparować się od przeszłości. Nadine, córka Duvalów pozostanie sama z własnym poczuciem winy, świadoma odrzucenia odkryje w sobie zdolności paranormalne. Niemożność nawiązania kontaktu z matką, zdyskredytowanie ojca, wpłynę na jej rozwój seksualny.

Pierwsza część filmu rejestruje obrazy, które uzmysławiają widzowi, że instytucja rodziny jest źródłem wszelakich aberracji, kompleksów, zahamowań. Zakończenie procesu akceptacji rzeczywistości przez matkę daje możliwość stworzenia, zapewne tymczasowego, kodu porozumienia. Wraz z pojawieniem się Oliviera, po sześciu latach spędzonych m.in. w Paryżu, Holland wprowadza element kryminalny związany z zagadkową tożsamością chłopca. Tym samym zmienia się perspektywa postrzegania wartości rodziny; ujawnia się jeszcze jeden wariant. Otóż następuje coś na kształt ponownych narodzin Oliviera, które stają się początkiem żmudnego procesu odradzania się rozbitej rodziny. Jednakże u źródeł tego wskrzeszenia leży kłamstwo, zafałszowanie rzeczywistości, albo inaczej, niechęć poznania i przyjęcia prawdy obiektywnej.

W finale obserwujemy całą czwórkę zgromadzoną wokół pani Duval. Wizja rozkołysanej, pustej huśtawki na której bawił się mały Olivier jest, być może, zapowiedzią wyłonienia się załążka szczęśliwszej przyszłości. Mimo że Eugene O'Neill pisał, iż przyszłość to przeszłość i teraźniejszość.

"Burzę lodową" i "Olivier, Olivier" łączy niewątpliwie przewrotność w sposobie potraktowania rzeczywistości ekranowej. Te opowieści wywołując u odbiorcy dreszcz metafizycznego niepokoju, utralają przekonanie, że afirmacja odwiecznych aksjomatów stanowi o odrodzeniu człowieka.

GRZEGORZ WÓJCICKI

MAJDANÓWA 2002

X Ogólnopolskie Spotkanie Skrzypków Ludowych



Ta słynąca od kilku lat, podtrzymująca tradycje gry na skrzypkach impreza odbyła się 2 maja br. w Nowej Sarzynie. Przybyło wielu znanych skrzypków z różnych regionów Polski. Wśród nich znaleźli się również skrzypkowie z naszego powiatu: Jan Cebula, Jan Marzec i Władysław Pogoda. Każdy z uczestników prezentował po dwa utwory przez siebie wybrane. Ciekawostką jest, że najstarszy skrzypek miał 83 lata, zaś najstarsze skrzypce liczyły 240 lat. Dominującymi melodiami były polki i oberki. Spośród wielu wykonawców Jury wybrało 7 laureatów do których należeli min. Jan Marzec i Władysław Pogoda. Przyznano również dwa wyróżnienia, jedno z nich otrzymał skrzypek z Kolbuszowej - Jan Cebula.

E.CH.

MIEJSKA I POWIATOWA BIBLIOTEKA PUBLICZNA W KOLBUSZOWEJ

Przypomina o trwającym
konkursie

"Rodzina w fotografii"

termin nadsyłania zdjęć
upływa z dniem
30 czerwca 2002 r.
Szczegółowy regulamin
konkursu dostępny
jest w MiPBP
oraz w numerze
marcowym (3/2002)
Ziemi Kolbuszowskiej.

HISTORIA

ZARYS DZIEJÓW PARAFII FILIALNEJ W NIWISKACH W LATACH 1593 - 1772

Według historiografii regionalnej Niwiska powstały w 1565 r. w obrębie dóbr należących do Stanisława Tarnowskiego herbu Leliwa, który pojął za żonę Zofię z Mieleckich. W 20 lat później (1585) Hieronim Mielecki - brat Zofii - przejął miejscowość z gwarancją utrzymania swej siostry na dobrach niwiskich aż do jej śmierci. W 1616 r. córka Hieronima Mieleckiego - Anna Ratowska sprzedała klucz rzemieński wraz z Niwiskami Stanisławowi Lubomirskiemu, wojewodzie krakowskiemu. Miejscowość ta pozostała w posiadaniu Lubomirskich do lat 70. XVIII w., kiedy to przeszła na własność Seminarium Duchownego w Sandomierzu połączonego ze słynnym kolegium ojców jezuitów - Collegium Gostomianum. Wieś stanowiła własność tej zasłużonej dla kultury polskiej instytucji i wraz z dobrami Siedlanowo (obecnie Siedlanka) przynosiła roczny czynsz w wysokości 1200 florenów polskich. Ten stan utrzymał się do kasaty zakonu jezuitów na ziemiach polskich w 1773 r.

Teren obecnej miejscowości należał prawdopodobnie przed 1565 r. do parafii w Rzochowie. Parafia ta posiada średniowieczną metrykę, pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1374 r. Przed 1515 r. bp krakowski Jan Konarski podniósł ją do godności prepozytury. Należy jednak przypuszczać, że do 1577 r. Niwiska nie były otoczone troską duszpasterską w ramach parafii. Jeszcze przed założeniem wsi, w 1561 r. Jan Tarnowski przyjmując protestantyzm wypędził duchownych katolickich z parafialnego Rzochowa, a kościół prepozyturalny oddał luteranom, którzy sprofanowali świątynię. Dopiero w 1577 r. kościół znalazł się ponownie w posiadaniu katolików. Pierwsza wzmianka o przynależności Niwisk do odnowionej parafii w Rzochowie pochodzi dopiero z 1595 r. Przedtem - według Waldemara Kowalskiego - miejscowość ta wraz z Trześnią "być może [...] okresowo" należała do parafii w Kolbuszowej. Na poparcie swej tezy nie przytacza on jednak żadnych danych źródłowych.

W 1593 r. Zofia Tarnowska ufundowała w Niwiskach parafię filialną. Parafia ta posiadała własnego duszpasterza "ad instar vicariatus perpetui" zależnego od parafii w Rzochowie. Prawo patronatu przysługiwało właścicielom miejscowości. Polegało ono na przedstawianiu ordynariuszowi miejsca kandydatów na urząd duszpasterza. Wiadomo, że w latach 1664 - 1764 w Niwiskach pracowało 19 kapłanów. Ich dane personalne zawiera tabela (obok).

Z danych zawartych w tabeli wynika, że dla większości kapłanów parafia fi-

lialna w Niwiskach była jedynie etapem przejściowym w ich służbie Kościołowi.



Karta tytułowa akt wizytacyjnych z 1595 roku zawierających wzmiankę o przynależności Niwisk do parafii w Rzochowie. Kopia ze zbiorów autora.

Wraz z fundacją parafii filialnej w 1593 r., Zofia Tarnowska wzniosła drewniany kościół pw. św. Mikołaja Biskupa na "Wzgórzu Piaskowym". Według akt wizytacyjnych z 1608 r. nie był on konsekrowany. Obrzęd konsekracji odbył się w 1619 r. Dokonał go bp Walerian Lubieniecki za zgodą ordynariusza miejsca. Świątynia ta spłonęła w 1876 r. wraz z całym wyposażeniem.

Według ks. prałata Wiesława Augustyna, "wśród starszych mieszkańców Niwisk krążą jeszcze do dziś opowieści o lokalizacji kościoła. Miał on być budowany w >>Końcu<< wsi pod lasem, ale się nie wiodło, bo ktoś rozwalił rozpoczętą budowę, to piorun uderzył, a to co noc kruk prznosił pozostawione na budowie narzędzia i gwoździe na >>Niedzwiedzią Górę<< [Piaskową]. Uznając to za wolę nieba fundatorzy i budowniczo- wie postanowili zmienić miejsce pod kościół. Starsi wspominają również i to, że jeden z pasterzy właśnie na tej górze zobaczył na drzewie piękną postać św. Mikołaja, który opiekował się owcami i dobytkiem mieszkańców".

W czasach przedrozbiorowych parafia filialna w Niwiskach należała do diecezji krakowskiej. Była to największa diecezja w ówczesnej Rzeczypospolitej. Około 1772 r. liczyła ok. 2,5 miliona wiernych. Wraz z parafią w Rzochowie Niwiska znajdowały się w strukturach administracyjnych archidiaconatu sudeckiego (utworzonego w 1448 r.). Początkowo parafia Rzochów należała do dekanatu pilzneńskiego (jego początki sięgają ok. 1325 r.). W 1595 r. biskup krakowski kard. Jerzy Radziwiłł włączył parafię Rzochów do nowoutworzonego dekanatu mieleckiego. Akta wizytacyjne z 1602 i 1612 r. potwierdzają

Duszpasterze parafii filialnej w Niwiskach w latach 1664-1764 (oprac. ks. prałat Wiesław Augustyn)

L.p.	Nazwisko i imię	Data przybycia do parafii	Data zakończenia pracy
1.	Cichorski Bartłomiej	1 I 1664	16 II 1664
2.	Stańczykiewicz Andrzej	16 XI 1664	30 VII 1691
3.	Karpiński Jan	17 VIII 1691	19 XII 1697
4.	Kwiatkowski Szymon	1 I 1698	12 III 1698
5.	Śmiałkiewicz Karol	9 III 1698	22 XI 1708
6.	Polecki Kazimierz	4 XII 1708	30 XII 1713
7.	Sienkowski Jan	4 IV 1714	6 II 1715
8.	Słowiński Michał	6 I 1716	21 II 1717
9.	Zielowski Walenty	29 IX 1717	3 V 1729
10.	Woycicki Jan	2 VIII 1729	12 IX 1734
11.	Machocki Jakub	23 IX 1734	12 IV 1751
12.	Kuszybski Józef	17 IV 1751	21 IX 1751
13.	Szajnowski Szymon	26 IX 1751	14 I 1754
14.	Lipiński Tomasz	21 I 1754	19 XII 1755
15.	Kozłowski Stanisław	24 XII 1755	4 II 1756
16.	Domański Franciszek	18 II 1756	5 VIII 1756
17.	Głowacki Benedykt	25 VIII 1756	29 XI 1760
18.	Piasecki Franciszek	20 XII 1760	30 XII 1763
19.	Kurasiowius Wojciech	1 I 1764	4 III 1764

przynależność Niwisk do tegoż dekanatu. Ponadto wieś należała do kościelnego okręgu sądowego (oficjalnie) z siedzibą w Pilźnie (wzmiankowanego po raz pierwszy w 1553 r.).

Według akt wizytacyjnych z 1608 r. niwiski okręg parafialny obejmował dwie miejscowości: Niwiska i Trześń. Wraz z rozwojem akcji osadniczej pojawiły się kolejne. W 1792 r. do parafii należały ponadto: Hucisko, Hucina, Zapole, Huta, Poręby, Poręby Kamieńskie i Ligęzin czyli Leszcze. W tymże roku parafia filialna liczyła 379 rodzin o łącznej ilości 1525 osób.

W Niwiskach istniała instytucja kościelna - szkoła parafialna. Pierwsza wzmianka o jej istnieniu pochodzi z 1602 r. Funkcję kierownika pełnił wówczas Walenty Białek. Według akt wizytacyjnych z 1608 r. dom dla kierownika szkoły był w dobrym stanie.

Parafia filialna w Niwiskach funkcjonowała przez 332 lata. Dopiero 10 V 1925 r. bp tarnowski Leon Wałęga ustanowił w tej miejscowości samodzielną parafię.

Ważniejsze opracowania do kościelnych dziejów Niwisk:

- Augustyn W. ks., 400 lat Kościoła w Niwiskach, "Zwiastowanie", R. 2 (1993) nr 4, s. 83-84.
- [Augustyn W. ks.], Historia kościoła i parafii w Niwiskach, mps w zbiorach Archiwum Parafialnego w Niwiskach.
- Kowalski W., Dzieje parafii Kolbuszowa w okresie przedrozbiorowym, w: Kolbuszowa. 300 lat miasta. Materiały z sesji naukowej 6-7 X 2000 r., red. J. Bardan, Kolbuszowa 2001, s. 23-41.
- Kumor B. ks., Archidiakoniat sądecki. Opracowanie materiałów źródłowych do atlasu historycznego Kościoła w Polsce, Lublin 1964 (nadbitka z: "Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne").
- Kumor B. ks., Dzieje diecezji krakowskiej do roku 1795, t. 3, Kraków 2000.
- Litak S., Kościół łaciński w Rzeczypospolitej około 1772 roku. Struktury administracyjne, Lublin 1996.
- Mrocza W., Najstarsze parafie na Ziemi Kolbuszowskiej, "Ziemia Kolbuszowska", R. 2 (1995) nr 3, s. 17.
- Sandomierz, w: Encyklopedia wiedzy o jezuitach na ziemiach Polski i Litwy 1564 - 1995, oprac. L. Grzebień SI i in., Kraków 1996, s. 598-599.
- Skowroński K., Niwiska - osada wśród lasów (w 400 - lecie założenia), "Biuletyn [Muzeum Regionalnego w Kolbuszowej]", R. 4 (1965) nr 1, s. 147 - 182.
- Skowroński M., Gmina Niwiska, b.m.w. 2000.

KS. SŁAWOMIR ZYCH

Oświata w gminie Niwiska cz. 2

W związku z 400 rocznicą powstania pierwszej szkoły w Niwiskach, przypominamy dzieje szkół działających w tej gminie. W poprzednim numerze przedstawiliśmy historię szkół w Niwiskach, Hucinie, Kosowach i Przyłęku; w obecnym - w Leszczach i Siedlance.

Leszcze. Od czasu założenia wsi, aż do roku 1934 żadnej szkoły we wsi nie było. Jednak już w 1912 roku przekazany został pod budowę szkoły plac - tzw. "Jacówka". Jednak położenie tego miejsca, daleko od centrum wsi, nie odpowiadało mieszkańcom jako miejsce lokalizacji szkoły. W latach 1933-1934 działała już szkoła w prywatnym domu Stanisława Katy. Nauczycielką była Stefania Szerzeń. W 1934 roku wieś otrzymała od Jana Brzyszcza nowy plac pod budowę szkoły. Już w roku następnym wybudowano budynek szkolny, do którego uczęszczało 69 dzieci. Szkoła ta działała do 1941 roku. Wtedy to Niemcy zamknęły szkołę, a bu-

lią Szkoły Podstawowej w Hucisku, a funkcję kierownika pełni Danuta Pas.

Siedlanka. Historia Szkoły Podstawowej w Siedlance sięga końca XIX wieku. W roku szkolnym 1891/1892 była zorganizowana i zarejestrowana jako szkoła ludowa, podobnie jak wiele innych tego typu placówek w powiecie kolbuszowskim. Dzieci uczęszczały na lekcje do drewnianej, dwuizbowej szkoły prowadzonej początkowo przez jednego nauczyciela. W latach 30-tych XX wieku uczył w niej p. Tymońka, a potem p. Wawrzecki. Wybuch wojny spowodował przerwę w nauczaniu. Po wyzwoleniu, od 15 sierpnia 1945, kierownikiem szkoły został Marian Gorecki. Pracował w niej do 1 września 1950 roku, gdyż na własną prośbę przeniósł się do Krakowa, aby dokończyć studia na ASP rozpoczęte przed II wojną. Po rocznym pobycie



Szkoła podstawowa w Leszczach.

dynek rozebrali. Po wyzwoleniu tych terenów spod okupacji hitlerowskiej wznowiono naukę w wynajętym budynku 1 listopada 1944 roku. Do szkoły uczęszczało 84 dzieci. W placówce nie było żadnych pomocy naukowych. Kawałek dyktu z rozbitego samolotu służył za tablicę szkolną. W 1945 roku zbudowany został drewniany budynek szkolny o jednej izbie lekcyjnej i z mieszkaniem dla nauczyciela. Okazał się on zbyt ciasny i dlatego w roku 1948 przywieziony został z okolic Rzeszowa drugi budynek, tzw. "barak". Tak więc szkoła funkcjonowała w dwóch budynkach. Wkrótce jeden z nich zamieniony został na większą świetlicę. Pod koniec lat 80-tych budynek szkolny był w fatalnym stanie. 16 sierpnia 1992 roku rozpoczęto budowę nowej szkoły, którą zaprojektował zespół projektantów pod kierunkiem dr. Stanisława Majki. Projekt przewidywał połączenie budynku szkolnego z Domem Strażaka. 18 listopada 1994 roku została uroczystie otwarta i poświęcona nowa Szkoła Podstawowa w Leszczach. Obecnie, 3-klasowa placówka jest fi-

w Krakowie, wraca do Siedlanki i ponownie 1 sierpnia 1951 roku obejmuje funkcję kierownika szkoły. Pracuje w niej wraz z żoną do 31 lipca 1979 roku. W latach 60-tych przy udziale miejscowej społeczności wybudowano nowy budynek szkolny, który został oddany do użytku w 1962 roku. Dzieci miały lepsze warunki do nauki, ale zajęcia odbywały się jeszcze w obydwu budynkach. Wśród uczących byli: p. Hałdziński, M. Myszkowa, A. Mytych, M. Miśkiewicz, J. Kołodziej, J. Karkut, K. Gorecka, Z. Smoleń, S. Cieśla, M. Skowrońska. M. Dziadura i inni. Obecnie dyrektorem szkoły jest Janina Kozioł. Funkcję tę pełni od 1979 roku. Ostatnie lata to ciągła troska o polepszenie warunków nauki, stąd mieszkanie nauczycielskie zamieniono na sale dydaktyczne, zrobiono remont budynku, szkołę wyposażono w centralne ogrzewanie.

HELENA ŚPIEWAK I EDWARD DUDZIAK

ZDROWIE

Rola diety w życiu codziennym

W odpowiedzi na prośbę kilku czytelników postaram się przedstawić Państwu współczesne poglądy na temat odżywiania, stosowania różnego rodzaju diet w życiu codziennym i jako czynnika wspomagającego leczenie.

Odpowiednie żywienie jest warunkiem prawidłowego wzrostu, rozwoju, sprawności umysłowej i fizycznej człowieka. Do należytego funkcjonowania organizmu potrzeba około 60 różnych składników pokarmowych, przy czym 40 z nich musimy dostarczyć w pożywieniu. Zapotrzebowanie energetyczne powinno być pokryte z zachowaniem odpowiednich proporcji tych składników zależnie od wieku, stanu fizjologicznego, rodzaju wykonywanej pracy itp.

Dla człowieka dorosłego zapotrzebowanie energetyczne pokrywają: białka /12%/, tłuszcze /30%/, węglowodany /48%/ i cukry proste /10%/. Ze względu na rolę, jaką spełniają w organizmie, składniki odżywcze dzieli się na trzy grupy: budulcowe /białka i składniki mineralne/, energetyczne /węglowodany i tłuszcze/ i regulujące /witaminy, składniki, niektóre aminokwasy i woda/.

Prawidłowe proporcje masy ciała do wzrostu w zależności od wieku i płci są względnie stałe i opracowano wiele wzorów i tabel umożliwiających ocenę własnych wymiarów. Należną masę ciała można obliczyć z prostego wzoru:

- dla kobiet = wzrost w cm - 100 - 10%,
- dla mężczyzn = wzrost w cm - 100 - 5%.

Lansowany przez media model szczupłej, wręcz chudej sylwetki jest powodem wielu kompleksów, stresów, prowadzących niekiedy do anoreksji. Wiele osób chcąc uzyskać wymarzoną figurę stosuje różne, czasem niebezpieczne dla zdrowia sposoby pozbycia się nadmiernych kilogramów.

Nadwaga lub otyłość to problem znacznej części społeczeństwa. W ich rozwoju odgrywają rolę zarówno czynniki genetyczne jak i środowiskowe. Przyczyną otyłości może być duży apetyt i wtedy konieczne jest znalezienie skutecznego sposobu ograniczenia ilości spożywanego pokarmu. Wiele osób z nadwagą nie je jednak dużo, a nie raz mniej niż osoby szczupłe, ale ich organizm ma tak małe potrzeby energetyczne, że nawet ta niewielka ilość pożywienia okazuje się nadmierną.

Obecnie otyłość jest traktowana jako stan chorobowy, który powinien być leczony przez odpowiednio dobraną dietę. Z otyłością i nadwagą wiąże się zwiększone ryzyko choroby niedokrwiennej serca, nadciśnienia tętniczego, cukrzycy, chorób zwyrodnieniowych układu kostno-stawowego, a nawet niektórych nowotworów /np. rak trzonu macicy, jajników, sutka u kobiet, oraz jelita grubego, prostaty u mężczyzn/. Dlatego utrzymanie należytej masy ciała jest podstawową zasadą profilaktyki chorób cywilizacyjnych. Nadwagę lub niedużą otyłość można stosunkowo łatwo skorygować przez właściwe żywienie.

Odchudzanie polega na ograniczeniu spożycia energii poniżej zapotrzebowania organizmu. Energię potrzebną do normalnego funkcjonowania organizm czerpie wówczas ze spalania zapasów zgromadzonych w postaci tłuszczu. W początkowej fazie stosowania ograniczeń dietetycznych masa ciała szybko się obniża w wyniku utraty nie tylko tkanki tłuszczowej, ale także wody. Później utrata wody jest mniejsza i ubytek masy ciała staje się wolniejszy. Wiele osób w tym momencie poddaje się uważając stosowaną dietę za nieskuteczną. Jeśli jednak chcemy osiągnąć zaplanowany rezultat należy się uzbroić w cierpliwość. Należy tak zaplanować swoją dietę, aby tracić 1 kg zapasów tłuszczowych na tydzień. Szybsze tempo jest wręcz szkodliwe. Większe straty masy ciała można uzyskać przez zwiększenie aktywności fizycznej.

Nawet po odchudzaniu z dobrym skutkiem skłonność do tycia pozostaje i dlatego nigdy nie należy wracać do poprzednich nawyków żywieniowych. Organizm stopniowo adaptuje się do zmniejszonego spożycia energii i przy powtarzaniu kuracji odchudzającej coraz trudniej jest uzyskać efekt utraty tkanki tłuszczowej. Nadmiar energii najczęściej wynika ze stosowania w jadłospisie produktów o dużej zawartości tłuszczów i cukru. Tłuszcz w pożywieniu występuje zarówno jako tłuszcz "widoczny" /np. masło, śmietana, mięso/, jak i tłuszcz "ukryty" /np. czekolada, tłuste mleko, kremy, wędliny, sery/. Niektóre pokarmy zawierają blisko 40 - 50% tłuszczu /pizza, frytki, hamburgery/. Cukier i słodczyce są źródłem "pustych kalorii", co znaczy, że poza energią nie dostarczają żadnych korzystnych składników dla zdrowia człowieka, a poza tym szybko i łatwo odkładają się w postaci tkanki tłuszczowej. Ciąg dalszy w następnym numerze.

DR N. MED. JAROSŁAW RAGAN

STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Kolbuszowa Górna 275

tel./fax 017/ 22 73 466, 0 601 59 68 47

Czynne:

poniedz. piątek - 8⁰⁰ - 18⁰⁰, sobota 8⁰⁰ - 14⁰⁰

Badania techniczne - przeglądy rejestracyjne

- samochody osobowe - dostawcze do 3,5 t
- ciągniki rolnicze
- samochody z instalacją gazową, - motocykle

Oferujemy:

- części zamienne do samochodów krajowych i zagranicznych
- klocki hamulcowe
- szczęki
- elementy zawieszenia i układów kierowniczych
- tłumiki
- amortyzatory - Wymiana Gratis
- oleje: **SHELL WYMIANA GRATIS!!!**
BP WYMIANA GRATIS!!!

- filtry oleju i powietrza
- kompleksową diagnostykę pojazdów
- naprawy, regulacje - na miejscu.

SUPER OFERTA

- regulacja geometrii zawieszenia na najnowszym urządzeniu komputerowym firmy BEISSBARTH

BEZPŁATNIE:

- sprawdzimy pełną geometrie zawieszenia pojazdu - przy zakupie 4 szt. opon dotyczy również naszego centrum serwisowego ogumienia - (Plac GS Kolbuszowa), tel. 22 74 359
- zatankowanie 5 l gazu lub umycie swojego samochodu w myjni samochodowej - po wykonaniu okresowego badania technicznego.

INTROLIGATOR

- ▶ oprawa, renowacja książek
- ▶ oprawa czasopism, prac dyplomowych, magisterskich, dzienników ustaw, arkuszy ocen itp.

Wykonujemy
na zamówienie Kroniki, Albumy, Księgi
Pamiątkowe,
z dowolnym tłoczeniem
na okładce
w formie tekstu lub LOGO



Sonina k/łańcuta

tel. (017) 224 14 94
tel. kom. 0 608 043 478

Do lasu na odpoczynek

Pierwsze promienie słońca rozgrzewają powietrze zachęcając do spędzania czasu na wolnym powietrzu. Chętniej uprawiamy wtedy turystykę pieszą i rowerową wybierając się na krótsze lub dłuższe wycieczki. Chcemy wyrwać się od codziennych zajęć, betonowych ścian, głośnych ulic i udać się na spokojne spędzenie wolnych chwil na łonie natury.

Wiosna i lato to okres wielu wycieczek i rajdów, które często przebiegają przez ostępy leśne lub w ich pobliżu. Dlatego chcąc uszanować najpiękniejszą część naszej polskiej natury jaką są lasy, pamiętajmy o podstawowych zasadach zachowania się w nich. Na pewno przyroda to doceni i odwdzięczy się niepowtarzalną pieśnią setek ptaków, zaskoczy nas niezwykłymi barwami, zapewni ciszę i poczucie spokoju, których tak często nieraz nam brakuje.

Do lasu możemy dojechać samochodem, ale poruszanie się już po nim może odbywać się tylko pieszo lub na rowerze. Wjazd pojazdami silnikowymi zakłóciłby porządek, ciszę i harmonię jaką stworzyła sobie przyroda. Dlatego samochód lub motor zawsze zostawiamy na parkingach przy lesie, a dalej poruszamy się w sposób bardziej przyjazny przyrodzie.

Miejsca odwiedzane przez człowieka bar-

dzo często zostają zaśmiecanie. Papiery, worki foliowe, puste butelki i wiele innych śmieci szpecą nasz piękny las. Takie miejsca świadczą tylko o braku kultury. W związku z tym pamiętaj: śmiecie zawsze wrzuc do przygotowanych koszy lub jeśli ich nie ma to zabierz je z sobą do domu. Nigdy również podczas jazdy samochodem nie wyrzucaj ich przez okno.

Szczególnie wieczorem chętnie spędzamy też wolny czas przy ogniskach. Będąc pod wrażeniem pysznych kiełbasek nie zawsze dokładnie dogaszamy ogień co często kończy się pożarem. W lesie, jak również w odległości 100 metrów od jego granicy - oczywiście poza miejscami specjalnie do tego celu wyznaczonymi - ognisk nie wolno rozpałać. Rozniecenie często nawet małego ognia, może spowodować przy pomocy silnego wiatru rozniesienie jego na duże powierzchnie w ułamkach sekundy. Dlatego zawsze bądźmy rozważni i zachowujemy się odpowiedzialnie wobec naszej rodzimej i jedynej przyrody.

Okres końca wiosny i lata bogaty jest w owoce runa i grzyby. Zbierając je dbajmy o rośliny i grzybnie, aby miały szansę obrodzić w następnych latach. Jagody zbierać należy bez żadnych grzebieni i maszyny niszczących

krzewinki. Grzyby zrywamy przez ukłucie nóżki aby nie naruszyć grzybni, która szybko ginie. Nie niszczy grzybów, których nie zbieramy. Pełnią one bardzo ważną i niezastąpioną rolę dla wzrostu i rozwoju drzew. Zawsze zachowujemy się cicho i nie powiadamy około 5 hektarów lasu wokół nas o znalezionym grzybie. Wszystkie urządzenia umieszczone w lesie służą jakiemuś celowi w związku z czym uszanujmy ich rolę i nie niszczy ich, nie zabieramy do domu i nie przedstawiamy.

Uprawy leśne to miejsca szczególne dla całej społeczności. Małe i młode drzewka są sadzone w miejsca starych i wyciętych drzew. Ze względu na swój wiek i wysokość narażone są na wiele niebezpieczeństw i to także ze strony człowieka. Dlatego dopóki nie osiągną wysokości 4 metrów nie wchodzimy na takie miejsca.

W imieniu całej polskiej społeczności zatrudniani są leśnicy, którzy pomogą w wybraniu tras wędrówek, służą niezbędnymi wskazówkami, ale jeśli przekroczy granicę prawa mogą ukarać mandatem. Przez Lasy Państwowe wydawany jest corocznie przewodnik pomagający znaleźć bazę noclegową, miejsce na ognisko, pole biwakowe, ścieżki piesze i rowerowe oraz "zielone klasy" w lasach na terenie całego kraju.

BARTŁOMIEJ PERET



Efekt nie dogaszonego ogniska



Straż Leśna podczas pracy

Ciekawostki przyrodnicze

Wiosną ubiegłego roku na terenie wsi Wola Raniżowska w pobliżu zbiornika wodnego "Maziarnia" został znaleziony martwy orzeł bielik. Pracownicy Nadleśnictwa Kolbuszowa, którym przekazano martwego ptaka dokonali jego wstępnych oględzin w celu ustalenia przyczyn padnięcia. Dokonano przy tym opisu i pomiaru parametrów jego ciała. Orzeł charakteryzował się imponującą rozpiętością skrzydeł (195 centymetrów), jasnym ubarwieniem głowy, dobrze zarysowaną białą końcówką ogona oraz brakiem jednej sterówki w prawym skrzydle. Brak tego pióra potwierdził, że znaleziono osobnika, który był obserwowany przez leśników od kilku lat. Następnie tusza ptaka została przekazana do badań szczegółowych mających na celu określenie dokładnych przyczyn padnięcia. W ich wyniku ustalono, że ptak został otruty bardzo groźnym środkiem chemicznym, który był stosowany kilkanaście lat temu do zwalczania chorób tytoniu. Trudno ustalić czy był to przypadek czy celowe działanie kłusowników.

Latem zeszłego roku w okolicy Niwisk zaobserwowano w przepłyście drogowym niezwykle gościa z wielkimi zębami - bobra. Prawdopodobnie w poszukiwaniu nowego miejsca do założenia swojej ostoi bardzo spodobał mu się przydrożny rów. O zaistniałym fakcie poinformowano pracowników Służby Leśnej, którzy z dużym wysiłkiem wyciągnęli wystraszonego bobra. W specjalnej klatce został przetransportowany do źródłowego cieku wodnego. Tam został wypuszczony. Po szyb-



kim opuszczeniu klatki, przepłynięciu kilku metrów, przecinając na dwie części lustro wody zanurzył się, chroniąc się przed niebezpieczeństwem.

BARTŁOMIEJ PERET

REKREACJA

Europejskimi szlakami - Węgry nizinna kraina słońca

Biorąc pod uwagę ogólne cechy środowiska naturalnego, Węgry nie wydają się być krajem zbyt atrakcyjnym turystycznie - nie mają dostępu do morza a znaczną powierzchnię zajmują niziny. Niewielkie pasma górskie, będące stożkami wygasłych już wulkanów występują na północy (najwyższy szczyt to Keknes o wysokości 1014 m n. p. m.) oraz zachodzie. Wjeżdżając do tego kraju od razu widać ogromną liczbę turystów z wielu państw Europy, w tym również z Polski. Spośród czynników, które w dużym stopniu decydują o atrakcyjności Węgier na pierwszym miejscu wymienilibym "pewną" pogodę. Spośród moich wypraw jedynie Nizinę Węgierską wspominam jako krainę, w której każdego dnia słoneczna pogoda towarzyszyła mi w pokonywaniu kolejnych kilometrów. Dodam, że tak korzystne warunki klimatyczne Węgry zawdzięczają położeniu w cieniu opadowym u podnóża Alp i Karpat. Niewątpliwie atrakcją dla wszystkich odwiedzających ten niewielki kraj są kąpiele w licznych tu źródłach termalnych - reliktach wulkanicznej aktywności. Najbardziej znane występują w okolicach Miskolca i Eger.

Myszę, że najczęściej odwiedzanym regionem Węgier są okolice jeziora Balaton, z jego płytkimi i ciepłymi wodami. Powstało tu wiele miejscowości o bogatej infrastrukturze turystycznej, które przyciągają ludność z wielu krajów Europy Zachodniej. Jadąc wokół jeziora praktycznie na każdym kroku spotyka się tysiące ludzi zgromadzonych na wspaniale utrzymanych plażach, gdzieś tam tereny zielone wokół których znajdują się liczne kawiarnie, hotele i prywatne domy letniskowe. Na zachodnim brzegu zachowały się stare zamczyska, pamiętające jeszcze początki państwa Madziarów.



Budapeszt należy do najpiękniejszych miast w Europie

Dla mnie Balaton to przede wszystkim ciekawa osobliwość przyrodnicza - jego wody wypełniają dno ogromnego rowu tektonicznego. Z miejscem tym wiązę najwspanialsze przeżycia jakich doznałem podczas moich wypraw po Europie. Pamiętna data 11 sierpnia 1999 roku - całkowite zaćmienie Słońca, które obserwowałem stojąc w wodach jeziora w okolicach miasta Siófok. Niemal zupełna ciemność w środku dnia trwająca zaledwie dwie minuty. Wokół linii horyzontu lekka poświata, na niebie widocznych było kilka najjaśniejszych gwiazd. Spadek temperatury i wzrost prędkości wiatru przyczyniły się do

powstania znacznych rozmiarów fal w zbiorniku wodnym. Z brzegu dochodziły wspólne okrzyki radości i wzruszenia tysięcy osób. W takich chwilach człowiek uświadamia sobie że jest tylko małą, nie-

wiele znaczącą istotą w otaczającym go wszechświecie.

Przemierzając Nizinę Węgierską odczuwałem pewne zmęczenie monotonią krajobrazu. Ogromne obszary równin, gdzie dominują bardzo żyzne gleby - czarnoziemny i mady wykorzystane głównie pod uprawę pszenicy, kukurydzy, słonecznika i innych roślin przemysłowych. Stoki górskie porośnięte są lasami bukowymi, często można spotkać plantacje winogron. W północno-wschodniej części kraju zachowały się resztki stepu i lasostepu (węgierska Puszcza). Jest to kompleks stepowych pastwisk z roślinnością ciepłolubną, ugorami i terenami podmokłymi. Są one miejscem gniazdowania wielu gatunków ptaków. Podobno można spotkać tu dziko pasące się stada koni, długorogiego bydła i rzadko występującej archaicznej rasy owiec.

Przejeżdżając przez południowe kresy Węgier zwróciłem uwagę, że krajobraz przyjmuje prawie śródziemnomorski charakter: stoki niewysokich wzgórz porośnięte rzadkimi krzewami typowymi dla krajów o klimacie podzwrotnikowym. Zabudowa architektoniczna miast przypomina bardziej region bałkański, od czasu do czasu mijałem stare meczety i minarety - pozostałości tureckiego panowania. W uprawach wyraźnie dominują różne gatunki winogron, z których wyrabia się znane węgierskie wina.

Planując wyjazd do tego kraju nie sposób ominąć położony nad brzegami Dunaju Budapeszt, który uchodzi za jedno z najpiękniejszych miast w Europie. Czas na Węgrzech można spędzić ciekawie i co najważniejsze przeciętny Węgier jest dużo uprzejmiejszy od przeciętnego Polaka.

PIOTR BUJAK



Pola słonecznikowe na Nizinie Węgierskiej.

CENTRUM HANDLOWE



KOLBUSZOWA, UL. 11 LISTOPADA 3

ZAPRASZA

- ▶ **DOLNA KONDYGNACJA:** AGD, RTV, ART. ELEKTRYCZNE, 1001 DROBIAZGÓW (SERWISY OBIADOWE, SZTUĆCE, PLASTIKI, ŚRODKI CZYSZCZĄCE I PIORĄCE, ITP.), KWIACIARNIA, PASMANTERIA, WYPIEK CIASTEK, ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT
- ▶ **PARTER:** ART. SPOŻYWCZE, MONOPOLOWE, CHEMIA GOSPODARCZA, USŁUGI FOTO, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT
- ▶ **I PIĘTRO:** ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA, OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE, ZABAWKI, KOSMETYKI, PAMIĄTKI OKOLICZNOŚCIOWE, ROZLEWNIA PERFUM, ART. SZKOLNE I PAPIERNICZE, ŚWIAT DZIECKA, SKLEP MUZYCZNY, BIŻUTERIA, EKOPRALNIA
- ▶ **II PIĘTRO:** SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY (FIZYKOTERAPII), GABINET PIELĘGNIARSKI, ANALITYKA



KOLBUSZOWA
 ul. Towarowa 4
 tel. 2271 567
 ul. Rzeszowska 6
 tel. 7445 494

BLACHY, PARAPETY
 SIDING
 PODSUFITKI
 SYSTEMY DOCIEPLEŃ
 DESKA BARLINECKA
 PODŁOGI DREWNIANE
 PODŁOGI KORKOWE
 PARKIETY
 PANELE PODŁOGOWE
 SCHODY DREWNIANE
 DRZWI DREWNIANE
 FARBY, KLEJE, LAKIERY
 PANELE MDF i PCV
 KOSTKI, CEGŁA, CEMENT
 KOSTKA BRUKOWA



Aby zbudować dom trzeba mieć materiały!



KURSY JĘZYKOWE WAKACYJNE


certyfikujące

TURNUS

3 tygodnie x 3 godz. dziennie od poniedziałku do piątku

T	8.30-11.05
P	11.15-13.40
W	16.00-18.35

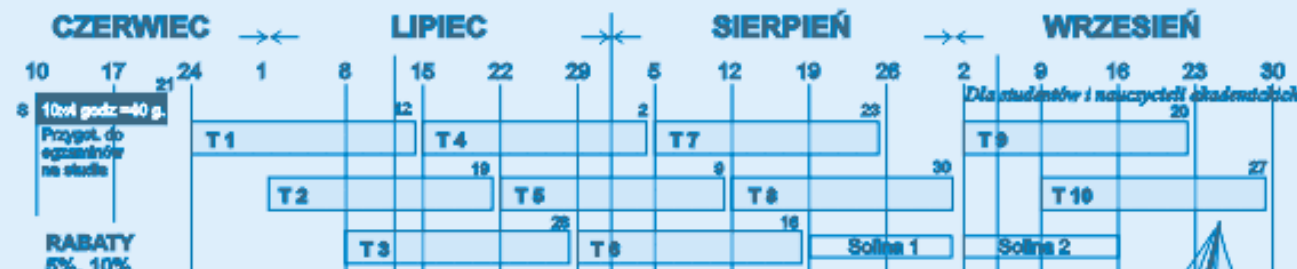
W każdym turnusie kursy na 12 (I - XII) poziomach zaawansowania

TRYB ZAPISÓW

- Wybierz nr turnusu (np. T 2), poziom zaaw. (np. VI) godziny zajęć (np. r).
- Wypełnij kartę zgłoszenia dostępną w Sekretariacie Szkoły lub w Ośrodku Zamiejscowym wpłacając zaliczkę 50 zł (zachowaj dowód wpłaty).
- Trzy dni przed rozpoczęciem kursu odbierz dokładny harmonogram, uzupełnij pozostałą kwotę i okaz przekaz w Sekretariacie lub Ośrodku.

UWAGI

- Na życzenie grupy liczba godzin nauki może być zwiększona do 4 lub 5.
- Jeżeli w trakcie kursu kursanci zakończą poziom parzysty otrzymają bezpłatne certyfikaty PROMARU.
- Wszystkie osoby, które wpłacą zaliczkę do 30.V otrzymają dodatkowy rabat wakacyjny 5%.



A - angielski, N - niemiecki, F - francuski, W - włoski, H - hiszpański

Zalecane w szczególności dla naukowców, uczniów i studentów

przy zapisach
w MAJU
do 15% RABATU



<p>FCE - First Certificate in English BEC-V, Higher</p> <p>BEC-P - Business English Certificate Preliminary</p>	<p>CAE - Certificate in Advanced English BEC-H, Higher</p>	<p>CPE - Certificate of Proficiency in English</p>	<p>Od 1990 PROMAR</p>	<p>ZOP - Zertifikat Oberstufenprüfung</p>	<p>ZMP - Zertifikat Mittelstufeprüfung Prüfung PVD Wirtschaftsdeutsch</p>	<p>ZD - Zertifikat Deutsch</p>	<p>ZDIB - Zertifikat Deutsch für den Beruf</p>
---	---	---	----------------------------------	--	--	---------------------------------------	---

Szkoła Języków i Zarządzania PROMAR International Rzeszów, ul. ks. Józefa 23a, tel. (0-17) 852-06-95, 858-55-20, 858-93-07, 862-40-31 fax: w. 40

KOLBUSZOWA Gimnazjum Nr 2, ul. Obrońców Pokoju 46 tel.: 228 05 66

Informacje, zapisy w Zamiejscowym Ośrodku w Kolbuszowej 14.00-17.00, w sob. 11.30-14.00 w okresie wakacyjnym od 24.VI do 31.VIII od pn. do pt. w godz.: 8.15 - 18.15